

# Głos *weekend*

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

**Piątek**  
11 maja 2018  
nr 34 (LXXIII)  
cena: 17 Kč

## REGION

»SREBRNE SPINKI«DLA  
JÓZEFA WIERZGONIA  
STR. 2-3



EDUKACJA  
PRZEDSZKOLE  
Z NOWATORSKIM  
PODEJŚCIEM STR. 7



*niepodległa*

POLSKA  
STULECIE ODZYSKANIA  
NIEPODLEGŁOŚCI

## »Głos« doceniony

**WYDARZENIE:** Redakcja „Głosu” – Gazety Polaków w Republice Czeskiej znalazła się w gronie laureatów tegorocznej edycji Nagrody im. Macieja Płażyńskiego. Obok nas prestiżowym laurem zostali uhonorowani polonijni dziennikarze i media z Kanady, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Ukrainy. Oficjalne wręczenie nagród odbędzie się 9 czerwca w Muzeum Emigracji w Gdyni.

Nagroda im. Macieja Płażyńskiego od 2012 r. honoruje pracę dziennikarzy i mediów służących Polonii i Polakom rozszanym po świecie. Laur powstał z inicjatywy Press Club Polska, Jakuba Płażyńskiego, prezydenta Gdańska, Gdyni i Sopotu oraz marszałka Województwa Pomorskiego, a przyznawany jest co roku w czterech kategoriach. „Głos” nagrodzono w kategorii „redakcja medium polonijnego” za „profesjonalizm oraz konsekwentny wysiłek, którego efektem jest wydawanie kilka razy w tygodniu gazety dla Polaków w Czechach”.

– Ta nagroda świadczy, że obrona przez nas droga jest słuszna. Od dawna marzyłem, żeby gazeta została poddana zewnętrznej ocenie niezależnych ekspertów. Laur, który otrzymaliśmy, potwierdza, że na co dzień wykonujemy dobrą robotę. Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do tego sukcesu. Ma on wielu ojców – mówi Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu”.

Jury w składzie: Jakub Płażyński (przewodniczący, syn patrona), Jarosław Gugala (telewizja „Polsat”), Jerzy Haszczyński („Rzeczpospolita”), Małgorzata Naukowicz (Polskie Radio), Krzysztof Rak (dziennikarz, publicysta) oraz Karolina Grabowicz-Matyjas (dyrektor Muzeum Emigracji w Gdyni, sekretarz jury), wybierało w tym roku laureatów spośród pięćdziesięciu nadesłanych zgłoszeń.

– To ilość porównywalna z tymi z lat poprzednich. Nadal lekką przewagę mają też redakcje tradycyjne, choć portali internetowych z roku na rok jest więcej – mówi Marcin Lewicki, prezes Press Clubu Polska. Przekonuje on również, że w środowisku polonijnym Nagroda im. Macieja Płażyńskiego mają już wyrobioną markę. – Co roku docieramy do kilku tysięcy odbiorców. Są to m.in. rozszane po świecie polskie placówki dyplomatyczne, instytucje i organizacje polonijne, ale także zwykli działacze polonijni – mówi.

Redakcję „Głosu” do konkursu organizowanego przez Press Club Polska zgłosiło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. – Jestem bardzo dumny z faktu, iż „Głos” został zauważony. Nagroda im. Macieja Płażyńskiego to dla naszej redakcji ogromny zaszczyt i duże szczęście, że praca dziennikarzy naszej gazety została doceniona, bo to przede wszystkim ich zasługa. Jestem też przekonany, że to wyróżnienie stanie się dla nas dodatkowym impulsem do działania. Korzystając z okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować całej redakcji „Głosu” za to, że od wielu lat systematycznie podnosi poziom gazety, co w świecie współczesnych mediów wcale nie jest takie proste. Niech „Głos” jest z nami jak najdłużej – stwierdza Marek Słowiaczek, pełnomocnik spółki Pol-Press, wydawcy „Głosu”. **(wik)**



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

### Statuetki przyznane

Nagrody im. Macieja Płażyńskiego przyznawane są w czterech kategoriach.

W kat. „dziennikarz medium polonijnego” tegoroczną laureatką została Małgorzata P. Bonikowska z Kanady, twórczyni podcastu POLcast – innowacyjnego medium, w którym promuje wiedzę o Polsce i Polakach w języku angielskim. Jury przyznało także wyróżnienie. Otrzymała je Beata Kost, dziennikarka „Kurier Galicyjskiego”, za książkę „Kobiety ze Lwowa”.

W kat. „dziennikarz zagraniczny publikujący na temat Polski, Polaków i Polonii” laureatem jest Gerhard Gnauck – autor ważnych i nieszablonych tekstów o polskiej polityce, opublikowanych w „Die Welt” i „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Jury zdecydowało także o wyróżnieniu „Culture Avenue” – internetowego magazynu ze Stanów Zjednoczonych, który przy wykorzystaniu nowoczesnych form promuje polskich twórców rozszanych po świecie, a często nieznanych w Polsce.

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Uczcili pomordowanych

**Jabłonków.** Minęła kolejna, już 73. rocznica tragicznych wydarzeń, jakie rozegrały się w ostatnich dniach II wojny światowej w Jabłonkowie. Wczesnym rankiem 13 kwietnia 1945 r. na jabłonkowskim cmentarzu żydowskim niemieccy okupanci rozstrzelali 12 mieszkańców Istebnej i Jaworzynki. Przed śmiercią poddano ich torturom. Niektórzy umierając śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła...”. STR. 3

### SPOŁECZEŃSTWO

#### Wystawią »Listy w butelce«

**Cieszyn.** Rok 2018 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Ireny Sendlerowej, która podczas wojny uratowała 2,5 tysiąca żydowskich dzieci. Biblioteka Miejska postanowiła uczcić pamięć Ireny Sendlerowej, nazywanej często Matką Dzieci Holocaustu, przygotowując spektakl pt. „Listy w butelce – opowieść o Irenie Sendlerowej”. Przedstawienie odbędzie się 16 maja o godz. 13.00 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. STR. 5 i 11

### REKLAMA

**Siatkówka plażowa**

vitality +420 736 626 848  
www.vitalitysleszsko.cz

Czytaj »Głos« online



## NASZ »GŁOS«



**Tomasz Wolff**  
wolff@glos.live

Takie e-maile dodają skrzydeł. „Szanowny Panie, mam ogromną przyjemność poinformować Pana o Nagrodzie im. Macieja Płażyńskiego w kategorii »redakcja medium polonijnego«. Oto fragment komunikatu po posiedzeniu jury: W kategorii redakcja medium polonijnego uhonorowano redakcję »Głosu – Gazety Polaków w Republice Czeskiej« – za profesjonalizm oraz konsekwentny wysiłek, którego efektem jest wydawanie kilka razy w tygodniu gazety dla Polaków w Czechach”. Autorem wiadomości jest Marcin Lewicki, przedstawiciel Press Clubu Polska, który jest jednym z pomysłodawców przyznawania Nagrody im. Macieja Płażyńskiego dla dziennikarzy i mediów służących Polonii.

Co oznacza ta nagroda? Przede wszystkim to, że „Głos” po zmianie tytułu, szaty graficznej i systemu wydawania gazety z trzech na dwa dni w tygodniu, zmierza w dobrym kierunku. Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ma wielu sympatyków, ale są też osoby, które konsekwentnie negują to, co robimy. Wyróżnienie nagrodą świętej pamięci Macieja Płażyńskiego stanowi sygnał, że jest dobrze i nie mamy się czego wstydzić. Choć zawsze może być jeszcze lepiej, dlatego dla mnie nagroda oznacza w praktyce jeszcze bardziej wyłożoną pracę i troskę o słowo. Hasło sprzed siedmiu lat, kiedy odbywał się Spis Powszechny, „Postaw na polskość”, jest dla nas ciągle aktualne. Stawiamy na polskość na co dzień, nie od święta.

Na koniec ważna informacja. Od dziś do końca roku na naszych łamach będą gościły teksty koncentrujące się wokół 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Będą się pojawiały w ramach projektu „Nieskończenie niepodległa”, który koordynuje Ośrodek Karła w Warszawie. Umowa z Kartą gwarantuje nam darmową publikację tekstów i zdjęć. Życzę miłej lektury.

## W OBIEKTYWIE...



• W czwartek prezydent Republiki Czeskiej Miloš Zeman wraz z małżonką złożył oficjalną wizytę w Polsce. Warszawa to drugie po Bratysławie miejsce oficjalnej wizyty Zemana od czasu uzyskania przez niego reelekcji na urząd prezydenta. Czeskiego przywódcę powitał na dziedzińcu Pałacu Prezydenckiego polski prezydent Andrzej Duda. Wśród tematów rozmów polityków znalazły się przygotowania do szczytu NATO oraz problematyka bezpieczeństwa. Kolejnym tematem poruszonym przez Dudę i Zemana była współpraca w ramach Grupy Wyszehradzkiej oraz inicjatywy Trójmorza. Podczas wspólnej konferencji prasowej politycy przypomnieli, że spotkanie odbywa się w wyjątkowym roku, ponieważ zarówno Polacy, jak i Czeši świętują stulecie odzyskania niepodległości.

Fot. Prezydent.pl (wik)

## REKLAMA



Wypożycz  
sprzęt  
gastronomiczny  
na każdą okazję

+48 730 537 077  
www.cateringcieszyn.pl

## DZIŚ...

# 11

maja 2018

## Imieniny obchodzą:

Franciszek, Ignacy, Miranda

**Wschód słońca:** 5.08

**Zachód słońca:** 20.16

**Do końca roku:** 234 dni

## (Nie)typowe święta:

Dzień bez Śmiecenia Międzynarodowy Dzień Kierowcy Zawodowego

## Przysłowia:

„Mamert i Pankracy (12. 5) mrozem kwiat poznamy”

## JUTRO...

# 12

maja 2018 maja

## Imieniny obchodzą:

Dominik, Pankracy

**Wschód słońca:** 5.06

**Zachód słońca:** 20.17

**Do końca roku:** 233 dni

## (Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Ptaków Wędrownych

## Przysłowia:

„Jasny dzień Pankracego przyczynia wina dobrego”

## POJUTRZE...

# 13

maja 2018

## Imieniny obchodzą:

Maria, Roberta, Serwacy

**Wschód słońca:** 5.05

**Zachód słońca:** 20.19

**Do końca roku:** 232 dni

## Przysłowia:

„Gdy w maju dobry Serwacy, dobry w czerwcu Bonifacy (5.06)”  
„Jak się rozsierzdzi Serwacy, to wszystko zmrozi i przeinaczy”

## POGODA

## piątek



dzień: 20 do 22 C

noc: 13 do 11 C

wiatr: 1-4 m/s

## sobota



dzień: 21 do 23 C

noc: 14 do 12 C

wiatr: 1-4 m/s

## niedziela



dzień: 21 do 23 C

noc: 11 do 9 C

wiatr: 1-4 m/s

## »Srebrne Spinki«

W Konsulacie Generalnym RP w Ostrawie odbyło się w środę przyjęcie z okazji Święta Narodowego Konstytucji 3 Maja, Dnia Polonii i Polaków za Granicą oraz Święta Flagi. Konsul generalny Janusz Bilski wręczył Józefowi Wierzgonowi nagrodę „Srebrne Spinki”.

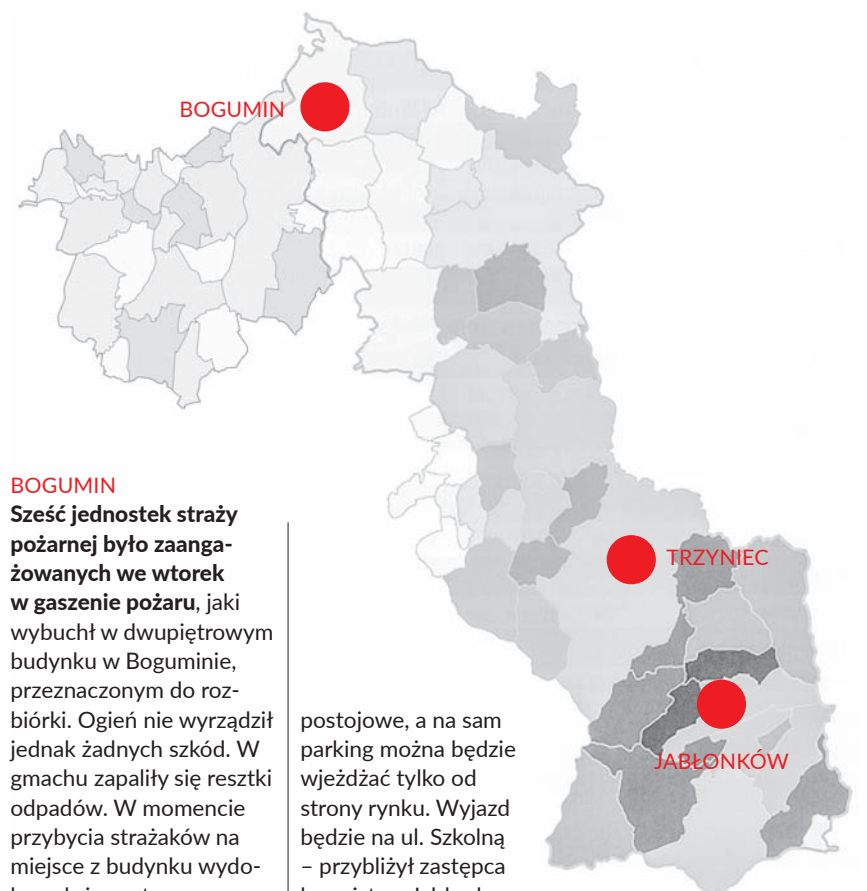
Danuta Chlup

„Srebrne Spinki” przyznawane są co roku, na wniosek powołanej w tym celu kapituły, za wybitne osiągnięcia na polu kultury. Józef Wierzgon otrzymał wyróżnienie za książkowe opracowanie historii polskiej chóralistyki. Jego publikacja pt. „Z dziejów polskiego, społecznego ruchu śpiewaczo-muzycznego na Śląsku Cieszyńskim – Zaolziu w Republice Czeskiej” została wydana przez Polski Związek Kulturalno-Oświatowy.

– Mam zaszczyt i jednocześnie przyjemność pracować na co dzień na Zaolziu ze wspaniałymi ludźmi. W większości są to osoby, które poświęcają prywatny czas i energię, aby realizować najróżniejsze projekty i działania, mające na celu krzewienie polskości – podkreślił konsul w mowie poprzedzającej wręczenie „Srebr-



## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



## BOGUMIN

Sześć jednostek straży pożarnej było zaangażowanych we wtorek w gaszenie pożaru, jaki wybuchł w dwupiętrowym budynku w Boguminie, przeznaczonym do rozbioru. Ogień nie wyrządził jednak żadnych szkód. W gmachu zapaliły się resztki odpadów. W momencie przybycia strażaków na miejsce z budynku wydobywał się gęsty, czarny dym. Pożar opanowano w ciągu czterdziestu minut od zgłoszenia, po czym został całkowicie ugaszony. (wik)

## JABŁONKÓW

W poniedziałek ruszył remont parkingu obok Domu PZKO, którego wynikiem będzie ok. 25 miejsc postojowych. – Do tej pory parkowano tutaj na dziko. Teraz zostanie to uregulowane. Zostaną wyznaczone miejsca

postojowe, a na sam parking można będzie wjeżdżać tylko od strony rynku. Wyjazd będzie na ul. Szkolną – przybliżył zastępca burmistrza Jabłonkowa, Stanisław Jakus. Dodał, że jedno, dwa miejsca zostaną zarezerwowane dla MK PZKO. W razie większej imprezy pezetkownicy mogą jednak liczyć z ich większą liczbą. Remont ma zakończyć się w lipcu. (sch)

TRZYNIEC-KOŃSKA  
Do 3 czerwca potrwać ograniczenia w ruchu na drodze łączącej Trzyniec z Czeskim Cieszynem. Na odcinku o długości ok.

600 metrów są prowadzone prace remontowe i w związku z tym pojazdy korzystają z jednego pasa jezdni. Ruch regulowany jest za pomocą sygnalizacji. Kierowcy powinni uzbroić się w cierpliwość, ponieważ tworzą się korki. Równocześnie trwa remont nieestetycznych murów podpierających zbrocze naprzeciwko dworca kolejowego w Trzyniecu. (dc)

# dla Józefa Wierzgonia



• Józef Wierzgon z nagrodą. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

nych Spinek”. Dodał, że zazwyczaj stara się na bieżąco i osobiście dziękować za te inicjatywy, natomiast raz w roku przyznaje nagrodę specjalną.

– Miło mi, że moja książka spotkała się z przychylnym przyjęciem. Otrzymałem bardzo pochlebną opinię od dyrektora Książnicy Cieszyńskiej, Krzysztofa Szelonga. Wysłałem książkę również do Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach. Sekretarzowi Andrzejowi Wójcikowi bardzo się spodobała i zamierza napisać recenzję na jej temat – zdradził w rozmowie z „Głosem” pan Józef.

W środę wspólnie świętowali przedstawiciele polskiej społeczności na Zaolziu. Konsul przypomniał okoliczności, w jakich została przyjęta w 1791 roku Konstytucja Trzeciego Maja, zwrócił uwagę, że były czasy, kiedy świętowanie jej rocznicy było zabronione. Odniósł się także do Dnia Polonii i Polaków za Granicą. Zaproponował obecnym, by skorzystali z możliwości wypożyczenia i zaprezentowania w swoich miejscowościach wystawy planszowej „W stulecie czynu legionowego”, opracowanej przez Instytut Pamięci Narodowej. Wystawa jest do dyspozycji w Konsulacie. W uroczystą atmosferę spotkania wpisał się występ utalentowanego 14-letniego pianisty z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Bielsku-Białej.

# Uczcili pomordowanych



• Pamiątkowe zdjęcie przed pomnikiem ofiar faszyzmu. Fot. ARC

Po wyzwoleniu, 5 maja 1945 r., ciała zamordowanych ekshumowano i przewieziono do Istebnej, gdzie spoczęli w zbiorowej mogile przy cmentarzu w centrum Istebnej. 4 maja, w rocznicę tego wydarzenia, kolejny raz spotkały się delegacje władz i mieszkańców gminy Istebna i miasta Jabłonkowa oraz młodzież polskiej i czeskiej szkoły w Jabłonkowie.

Uroczystość rozpoczęła się przy pamiątkowej tablicy na terenie dawnego cmentarza żydowskiego w Jabłonkowie. Zebranych przywitał Stanisław Jakus, zastępca burmistrza Jabłonkowa. Następnie głos zabrał Józef Polok, zastępca wójta Istebnej, który przypomniał

wydarzenia kwietniowych dni 1945 r. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, iż wśród zamordowanych byli bardzo młodzi ludzie. Głos zabrał także 88-letni Zygmunt Stopa, który od wielu lat w szczególny sposób dba o upamiętnienie tego wydarzenia.

Na zakończenie tej części uroczystości, po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy, zebrani odśpiewali pieśń „Ojcowski Dom”, a następnie przeszli przed pomnik ofiar faszyzmu, gdzie nastąpił dalszy ciąg tego ważnego wydarzenia. Delegacji z gminy Istebna towarzyszyła młodzież z Zespołu Regionalnego „Istebna” w strojach regionalnych. (wik)

## Polskie książki nad Wełtawą

W Pradze trwają 24. Międzynarodowe Targi „Świat Książki”. W imprezie, która potrwa do niedzieli, swój udział ma m.in. Klub Polskiej Książki i Prasy z Czeskiego Cieszyna.

Praskie targi „Świat Książki” przebiegają w tym roku pod hasłem „Komiks” oraz „Przełomowy XX wiek”. Gościem honorowym festiwalu jest zaś Izrael. Tegoroczna edycja imprezy przyciągnęła do czeskiej stolicy 404 wystawców z 22 krajów i regionów, którzy prezentują się na 208 stoiskach. Wśród nich jak zwykle

znalazło się stoisko Klubu Polskiej Książki i Prasy z Czeskiego Cieszyna.

– Tym razem w Pradze prezentujemy około 300 najnowszych książek, jakie ukazały się nad Wisłą pod koniec ubiegłego i na początku tego roku. Ich wachlarz tematyczny jest bardzo szeroki, od beletrystyki poprzez literaturę faktu po tytuły komiks. Oczywiście wystawiamy również najnowsze wydania zaolziańskich pozycji książkowych, m.in. „Płyniesz Olzo” prof. Daniela Kadłubca czy „Cudowny chleb” Jó-

zefa Ondrusza – mówi Zenon Wirth z polskiej księgarni w Czeskim Cieszynie.

Dodaje przy tym, że polskie tytuły można też znaleźć w Pradze na stoisku Domu Mniejszości Narodowych. – Wśród innych wydawnictw mniejszościowych prezentowane są tam m. in. polskie książki, które w ostatnich miesiącach ukazały się w Republice Czeskiej. Na tym stoisku dostępne są także nasze tytuły prasowe „Głos” i „Zwrot” – dodaje Wirth. (wik)

## Budowa sali rozpoczęta

We wrześniu ub. roku, podczas inauguracji roku szkolnego, został wmurowany kamień węgielny, natomiast w tym tygodniu rozpoczęła się właściwa budowa nowej sali gimnastycznej przy Polskiej Szkole Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu. W środę burmistrz miasta, Věra Palkovská, dyrektor szkoły, Anna Jeż, senator Jerzy Cieñciała oraz Daniel Fojcik, kierownik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta, symbolicznie, z łopatami w ręku, rozpoczęli budowę. Sala gimnastyczna będzie służyła nie tylko polskiej podstawówce, ale także sąsiadującej z nią Jubileuszowej Szkole Podstawowej Masaryka.

Palkovská powiedziała naszej gazecie, że od jesieni trwały prace ziemne związane z przełożeniem sieci inżynierskich i budową chodników zastępczych, pozwalających ominąć plac budowy podczas poruszania się pomiędzy poszczególnymi budynkami szkolnymi. – Dzisiaj

rozpoczyna się właściwa budowa sali, która będzie służyła obu szkołom, nie tylko do zajęć sportowych, ale też imprez kulturalnych. Dzieci będą się tu spotykały i wierzę, że dzięki temu nasze dobre stosunki czesko-polskie podniesiemy na jeszcze wyższy poziom – przekonywała burmistrz.

Prace budowlane wymusiły pewne zmiany w organizacji życia szkolnego. Rodzice muszą przyzwyczać się do faktu, że od czwartku nie można dojechać do budynku B drogą prowadzącą koło rzeki Olzy i czeskiej podstawówki. Zostanie zrobione także tymczasowe wejście do stołówki szkolnej. – W przyszłości oba budynki będą połączone korytarzem, który jest częścią tej inwestycji – powiedziała Jeż.

O ile prace będą przebiegały zgodnie z planem, to nowa sala gimnastyczna będzie gotowa wiosną przyszłego roku. (dc)



• Symboliczne rozpoczęcie budowy. Fot. ŠÁRKA SZLAUROWA

# Młodzi uczyli się o najmłodszych

Psychologia dziecka, zajęcia kreatywne, gawędziarstwo jako sposób przekazu ideałów harcerskich i treści patriotycznych – takie były główne punkty programu odprawy instruktorskiej Harcerstwa Polskiego w RC, która odbywała się od piątku do niedzieli w Domu PZKO w Gutach.

Danuta Chlup

W tym roku Krąg Instruktorski „Watra”, który jest organizatorem odprawy, skupił się na pracy w gromadach zuchowych i drużynach młodszoharcerskich. W zajęciach uczestniczyło 26 młodych instruktorów, przeważnie w wieku gimnazjalnym, a także dziewięć osób z kadry.

– Odprawa instruktorska to coroczne spotkanie kadry instruktorskiej czynnej i mniej czynnej, w celu doszkolenia, doinformowania oraz zainspirowania tych młodych ludzi. Zajęcia prowadzą doświadczeni instruktorzy. Uczą, jak uporać się z kłopotami czy trudnościami, które pojawiają się w prowadzeniu drużyn. Odbywające się tu zajęcia to praktyczne pokazy tego, co można robić z dziećmi na zbiórkach. Przyjechali uczestnicy z wszystkich naszych jednostek, a więc ze wszystkich drużyn harcerskich i gromad zuchowych – powiedział „Głowski” Krzysztof Mitura, naczelnik HPC.

W sobotę od rana odbywały się ćwiczenia, warsztaty i wykłady. Najpierw poświęcono uwagę roli gimnastyki porannej, będącej narzędziem zapobiegania kontuzjom. Osobny blok stanowiły zajęcia kreatywne, które można realizować z dziećmi. Uczestnicy tworzyli m.in. zwierzątka z samych tylko drewnianych szpilek i gumek. Instruktorzy wymieniali się także własnymi doświadczeniami i pomysłami na atrakcyjne gry obozowe i tematy zbiórek. Podczas ćwiczeń musztry poświęcono w tym roku szczególną uwagę wartom honorowym, przy ognisku prowadzono warsztaty gawędziarskie.

Młodzię wysłuchała z zainteresowaniem wykładu Marka Lakoty



• Tworzenie zwierzątek ze szpilek i gumek to jeden z pomysłów na ciekawą zbiórkę.  
Fot. DANUTA CHLUP

nt. psychologii dziecka w wieku od 6 do 10 lat. Wyjaśniał instruktorom, jak przygotować program dla zuchów i młodszych harcerzy, by był on dla nich atrakcyjny oraz jak utrzymać ich uwagę i motywację.

– Nie bójcie się ujawnić w sobie dziecko, sami podchodźcie z zapalem do gier, które proponujecie dzieciom – radził Lakota. Kolejny wykład dotyczący psychologii zaplanowany był na niedzielę. Organizatorzy zaprosili Michałę Młynarczyk, by przybliżyła uczest-

nikom pracę z dziećmi ze specjalnymi potrzebami.

– To spotkanie jest dla mnie bardzo owocne. Już poprzednim razem chcieliśmy dowiedzieć się czegoś na temat psychologii dziecka. Wszystko, co tutaj słyszymy, staramy się pochłaniać, byśmy mogli to później zastosować w praktyce i dalej się rozwijać oraz tak samo rozwijać dzieci, z którymi pracujemy – mówiła z entuzjazmem Joanna Mitura, przyboczna w Gromadzie Zuchowej „Koniki Morskie” w Czeskim Cieszynie. – Cho-

dzę do gimnazjum i jestem starszym harcerzem w Harcerskiej Drużynie Wodnej „Opty”. Przygotowuję się do pracy z zuchami i młodszymi harcerzami, a tu dowiadujemy się ciekawych rzeczy, wykłady o psychologii dziecka są bardzo fajne – przekonywał Daniel Branny.

Pierwsza odprawa instruktorska odbyła się dwa lata temu w Rzece, zeszłoroczne spotkanie miało miejsce w Czeskim Cieszynie. W tym roku, dzięki dofinansowaniu z Funduszu Rozwoju Zaolzia

Kongresu Polaków, organizatorzy mogli sobie pozwolić na bogatszy program i zainwestowanie większej kwoty w zakup materiałów potrzebnych do zajęć.

– Od dawna czuliśmy potrzebę organizowania takich odpraw. Nasi instruktorzy mają skończone kursy, lecz potrzebują praktyki, muszą dalej się rozwijać, nie możemy zostać na jednym poziomie, ponieważ świat wokół nas się zmienia, dzieci się zmieniają – podsumował naczelnik HPC.



Ten projekt został dofinansowany przez...

FUNDUSZ ROZWOJU ZAOLZIA



**Nasi instruktorzy muszą dalej się rozwijać, nie możemy zostać na jednym poziomie**

Krzysztof Mitura, naczelnik HPC

## Muzyczny maj nad Olzą

Wymarzona pogoda, komplet publiczności i zespoły reprezentujące to, co w PZKO najlepsze – te słowa najlepiej określają tegoroczną edycję „Maja nad Olzą”.

Obecnie cykl majowych wydarzeń kulturalnych odbywających się w Parku Zdrojowym w Karwinie-Darkowie ma nieco inną formułę niż dawniej. Organizatorami są nadal Polski Związek Kulturalno-Oświatowy oraz Uzdrowisko Darków, jednak polski program odbywa się w jedną niedzielę. Tym bardziej organizatorom zależało, by 6 maja na plenerowej scenie wystąpiły zespoły należące do PZKO-wskiej czołówki. Zaproszono więc Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Olza” (wraz z towarzyszącą mu jabłonkowską kapelą „Lipka”) oraz Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa. Gospodarzy, którymi były Koła PZKO we Frysztacie i Darkowie, reprezentował darkowski Chór Mieszany „Lira”. – Wybierając zespoły, kierowaliśmy się przede wszystkim intuicją – śmiał się Leszek Koch,

główny organizator imprezy. – Nie pamiętam, kiedy „Olza” była ostatni raz na „Maju nad Olzą” oraz kiedy występował tu „Gorol”. Nasze Koło we Frysztacie bardzo krótko organizuje tę imprezę, więc moja pamięć nie sięga tak daleko.

Publiczność w Darkowie jest bardziej różnorodna niż w przypadku innych imprez organizowanych przez PZKO. Występy oglądają zarówno mieszkańcy Karwiny, przede wszystkim Polacy, którzy celowo przychodzą na koncert, jak i kuracjusze uzdrowiska oraz osoby, często rodziny z dziećmi, które w niedzielne popołudnie spacerują po parku lub docierają tam na rowerach i przypadkowo trafiają na odbywającą się tam imprezę. Na widowni zasiedli również: Maria Kovács z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, prezes ZG PZKO, Helena Legowicz oraz wiceprezydent Karwiny, Karol Wiewiórka.

Zespoły, które w niedzielę pojawiły się na scenie, zainteresowały swymi popisami wszystkie kate-



• Trojak w wykonaniu „Olzy”.  
Fot. DANUTA CHLUP

gorie widzów. „Lira” wprowadziła publiczność w klimat koncertu, „Olza” pokazała zarówno rodzime tańce cieszyńskie, jak i trenczyńskie czy wołoskie, dzięki „Gorolowi” w Darkowie „zaszumiały nasze piękne Beskidy”. (dc)

**Tadeusz Filipczyk, konferansjer**

„Gorolski Świątko” odbyło się nad Olzóm tam, kapkę wyż, w Jabłonkowie, a tu je „Maj nad Olzóm” w Karwinie – starym Darkowie. Ludkowie moi – „Gorol” się rozwija i niech tak samo się rozwija „Maj nad Olzóm”.



# Uratowała 2500 światów

Takiej ciszy nie było chyba dotąd na żadnym wykładzie Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO. W ubiegły czwartek, kiedy Renata Piątkowska opowiadała o Irenie Sendlerowej, można było usłyszeć nawet odgłos spadającej szpilki. Dokładnie jutro mija 10 lat od jej śmierci.

Beata Schönwald

Renata Piątkowska jest znaną polską autorką książek dla dzieci i młodzieży. Jedną z nich jest powieść „Wszystkie moje mamy”, w której opisuje historię Szymona Baumana, jednego z 2500 dzieci ocalonych przez Irenę Sendlerową. Pisarka nieraz gościła na Zaolziu na zaproszenie Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki. Tym razem przyjechała do starszych słuchaczy, by opowiedzieć im o Irenie Sendlerowej, niezwykłej kobiecie, która nie bacząc na niebezpieczeństwo, w czasie II wojny światowej wyprowadziła z warszawskiego getta ponad 2500 żydowskich dzieci. – W Stanach Zjednoczonych w kwietniu jest obchodzony Dzień Ireny Sendlerowej, chociaż jej noga nigdy tam nie stanęła. W Izraelu dzieci recytują na pamięć jej życiorys. W Polsce, gdzie przeżyła 98 lat, młode pokolenie na dźwięk jej nazwiska wzrusza ramionami – powiedziała pisarka, żywiąc nadzieję, że 2018, który został ogłoszony przez polski Sejm Rokiem Ireny Sendlerowej, pomoże to zmienić.

Irena Sendlerowa nie była Żydówką, ale mieszkając w Otwocku pod Warszawą, gdzie jej ojciec leczył Żydów, bawiła się z Żydami. W dzieciństwie nauczyła się jidysz, z tego okresu zapamiętała też słowa taty: – Jeżeli kiedykolwiek w swoim życiu spotkasz człowieka, który tonie, to twoim obowiązkiem jest pierwsza rzucić się na ratunek.

Kiedy wybuchła II wojna światowa, tato Ireny już nie żył, bo zaraził się tyfusem od pacjenta. Irena zaś, która w międzyczasie stała się dorosłą kobietą, uznała, że dzieci żydowskie w getcie „toną”. Do getta dostawała się dzięki specjalnej przepustce, którą wydawali Niemcy członkom korpusu służb medycznych, by mieć wgląd w stan chorób, które tam szalały. Po wojnie Irena Sendlerowa o getcie powiedziała tak. – Nikt, kto nie był przez jeden dzień w getcie, nigdy nie zrozumie, czym ono było.

## Jak wyprowadzić dziecko

Liczba ludności w getcie zmniejszała się, dochodziła do 400-450 tys. osób. Irena Sendlerowa wiedziała, że w pojedynkę niewiele osiągnie. Dlatego zbudowała siatkę współpracowników, która liczyła 22 osoby z przepustkami takimi jak ona. Byli wśród nich kierowcy, przewodnicy kanałowi, woźny z sądu, stolarz i inni. – Ona im bezgranicznie ufała, oni zaś wiedzieli, że pomagając jej, ryzykują życiem – zaznaczyła pisarka.

Sposoby wyprowadzania dzieci z getta różniły się od siebie w zależności od wieku dziecka. Najłatwiej podobno było wyprowadzić niemowlę. Irena Sendlerowa, mając dostęp do środków medycznych, usypiała niemowlę luminalem. Śpiące niemowlę owijała w szmatki, wkładała do pudełka, które potem wpychała na wóz wywożący śmieci z getta. Innym sposobem przenoszenia śpiącego



• Renata Piątkowska z książką, w której przybliżyła dzieciom heroizm Ireny Sendlerowej. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Irena Sendlerowa nie była oszalałą spótecznicą. Miała męża, dzieci, miała dla kogo żyć, miała swoje plany. Pomimo to ryzykowała setki razy swoje życie. Żydzi uhonorowali ją po wojnie medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, na którym wyryte jest: „Kto ratuje jedno życie, ratuje cały świat”. Pani Irena ocalała od zagłady ponad dwa i pół tysiąca światów. Mimo to do końca swoich dni nie mogła sobie wybaczyć jednej rzeczy – że nie uratowała więcej dzieci. Że można było nie spać albo nie jeść i wrócić do getta jeszcze po jedno dziecko, że może były dni, że można było dać z siebie jeszcze więcej.

• Irena Sendlerowa na zdjęciu w 1942 roku. Fot. ARC

niemowlaka przez bramę była tumba stolarza. Starsze, dwu-, trzylatki przemycali inni jej współpracownicy. Były schowane pod płaszczem, z nogami wetkniętymi w cholewy jego butów. Starsze dzieci, które miały 10-14 lat, też były usypiane. – Nie po to, by nie zapłakały na bramie, bo one doskonale zdawały sobie sprawę z tego, czym to groziło. Ale dlatego, żeby się nie ruszały, kiedy będą leżały na platformie z martwymi ciałami wywożonymi z getta. Usypione od nieżyjących nie różniły się niczym. Były równie blade, równie brudne, skołtunione, zawszone, w łachmanach. Na bramie pani Irena często dodawała jeszcze, że chodzi o osoby zmarłe na tyfus, wiedząc, że na dźwięk tego słowa Niemcy robią ze strachu trzy kroki w tył – opowiadała Renata Piątkowska, zaznaczając, że bardzo dużo dzieci udało się wyprowadzić z getta kanałami. W tym z kolei byli niezastąpieni tzw. przewodnicy kanałowi. – Niemcy doskonale wiedzieli, że kanałami odbywa się nieustanny ruch. Oni

●●●  
**Jeżeli kiedykolwiek  
w swoim życiu  
spotkasz człowieka,  
który tonie, to twoim  
obowiązkiem jest  
pierwsza rzucić się na  
ratunek**

ojciec Ireny Sendlerowej

jednak nigdy nie decydowali się tam schodzić. Kiedy jednak słyszeli przez kratki ściekowe odgłosy, wrzucali tam granaty albo wkładali łufę karabinu maszynowego. Dlatego transport dzieci kanałami musiał odbywać się w absolutnej ciszy, dziecko nie mogło zapłakać, żeby nie zdradzić siebie i niosącego je przewodnika – przekonywała prele-

gentka. Dodała, że sposobów wyprowadzania dzieci było o wiele więcej, jak chociażby ten „na bezczelnego” przez budynek sądu.

Według Ireny Sendlerowej, wyprowadzenie dziecka było kwestią przekroczenia bramy, co zajmowało zaledwie kilkanaście minut. Dopiero potem tak naprawdę wszystko się zaczynało, bo każde dziecko musiało dostać bezpieczny dom w czasie wojny. Najpierw jednak doprowadzała je do jednego z czterech mieszkań w Warszawie, co też było nie lada sztuką, bo dzieci z getta swoim koszmarnym wyglądem rzucały się w oczy. Czasem nie wystarczyło czyste ubranie. Wtedy bandażowała im nawet całe głowy. W mieszkaniu kąpała je, przyzwyczajała ich wygłodzone żołądki do normalnego jedzenia, uczyła ich nowej tożsamości i tożsamości ich nowej rodziny, a nawet katolickiego paciorka na wypadek, gdyby zapytał o to patrol. Żydowskie dzieci trafiały do rodzin, co wiązało się zawsze z ogromnym ryzykiem i

## Tożsamość pod jabłónką

Aby po wojnie umożliwić odnalezienie wyprowadzonych z getta dzieci ich rodzinom, Irena Sendlerowa zapisywała na bibułkach nową tożsamość i adres zamieszkania każdego dziecka. Musiała dobrze je ukryć, bo gdyby znaleźli je Niemcy, jak po sznurku trafiliby do wszystkich rodzin. Dlatego schowała je w słoiku i zakopała pod jabłónką na skwerze przed kamienicą, w której mieszkała. W czasie powstania warszawskiego kamienica legła w gruzach. Słoik przetrwał, nadal też rośnie jabłónka, przy ulicy Lekarskiej 9.

nie każda rodzina w obawie o własne dzieci godziła się na to. Znały także schronienie u sióstr zakonnych, które – jak podkreśliła Piątkowska – nigdy nie odmawiały.

## Oczy ich matek

– My dzisiaj wiemy, że dzieci uratowane przez Irenę Sendlerową przeżyły wojnę. Wtedy jednak stała w drzwiach obca kobieta i nikt nie wiedział, czy można jej zaufać. Rodzice często spierali się o to, czy oddać dziecko, czy nie. Zresztą sama Irena Sendlerowa pytana po wojnie, czy ona w ich sytuacji oddałaby swoje dziecko komuś, kto zaproponowałby wyprowadzenie go z getta, po długim milczeniu stwierdziła: „Nie, nigdy nikomu nie oddałabym mojego dziecka. Choćby się miał świat zawalić, nie wypuściłabym je z rąk”. Pomimo to prosiła o to rodziców, przekonywała – mówiła prelegentka.

Wspomnienia rozdzierających serce pożegnań mam z dziećmi towarzyszyły Irenie Sendlerowej przez całe życie, również we śnie.

– W koszmarach wcale nie śnił się jej ludzie rozstrzeliwani na jej oczach, płonący żywcem w czasie powstania warszawskiego, ludzie, na których waliły się do domy. W snach przychodziły do niej żydowskie matki. To one, według pani Ireny, były największymi bohaterkami tej wojny – przekonywała autorka książki „Wszystkie moje mamy”, dodając, że kiedy Irena Sendlerowa przychodziła w wyznaczonym dniu po dziecko, niemal siłą musiała wyciągać je matce z objęcia. – One wiedziały, że już nigdy w życiu je nie zobaczą. Wiedziały, że próba przekazania dziecka pani Irenie to jest jedyna szansa, żeby je ocalić, ale też żeby stracić je na zawsze. Dlatego zrywały się, biegły, dopadały ją na ulicy, żeby ostatni raz dotknąć swojego dziecka. Wzrok matek, które ją odprowadzały, był pełen takiej rozpacz, że ich oczy śniły się jej przez całe lata – dodała Renata Piątkowska. ▲

# POP ART!

240

Janusz Bittmar

W głównej roli najnowszego odcinka Pop Artu słowacki film „Čiara”, który cieszył się sporym wzięciem podczas ostatniego Kina na Granicy w Cieszynie i Czeskim Cieszynie. Wyłoniliśmy też szczęśliwych posiadaczy biletów na czerwcowy Dolański Gróm.

## RECENZJE

### ČIARA

Kto jeszcze nie widział słowackiego filmu „Čiara”, powinien szybko nadrobić zaległości. Chociażby z tego powodu, żeby wyrobić sobie własne zdanie na temat najbardziej kasowego obrazu w historii słowackiego kina. Thriller społeczno-kryminalny został ciepło przyjęty m.in. na zakończonym w ubiegłym tygodniu jubileuszowym, 20. przeglądzie Kino na Granicy. „Čiara” triumfowała również w sekcji konkursowej ostatniego festiwalu filmowego w Karlowych Warach. Reżyser Peter Bebjak postawił na tematy jak najbardziej aktualne, wykorzystując do tego wydarzenia bezpośrednio poprzedzające wejście Słowacji i innych krajów Europy Środkowej do strefy Schengen. Mamy więc temat szmuglowania towarów zza wschodniej granicy, zwłaszcza z Ukrainy na zachód, kwestię nielegalnego transportu uchodźców, korupcję w służbach celnych i wiele innych pochodnych, dla których wspólnym mianownikiem jest szybki i łatwy zysk, nawet za cenę ludzkich nieszczęść.

Główny bohater, Adam Krajňák (Tomáš Mašťalír), sprawia wrażenie twardziela, ale w głębi duszy jest człowiekiem osaczonym przez demony z przeszłości, zwłaszcza z niezbyt wesołego dzieciństwa (czy do tych demonów mogą się też zaliczać wspomnienia z udziału w telewizyjnym serialu „Przychodnia w różanym ogrodzie”, pozostawiam do oceny Czytelnikom). Adam jest wprawdzie szefem grupy przestępczej szmuglującej przez słowacko-ukraińską granicę papierosy, ale prywatnie ulega głosom swojej stanowczej matki i wykazuje też inne cechy mogące powodować szybką wizytę w poradni psychologicznej. Reżyser Peter Bebjak lubi mieszać wątki kryminalne z psychologicznymi, co udowodnił już w udanej mini-serii ostrawskiej telewizji „Spravedlnost”. Do twarzy byłoby mu pewnie w kinematografii skandynawskiej, „Čiara” jednak bardziej niż skandynawskie thrillery przypomina kogel-mogel Emira Kusturicy, Juraja Jakubiski i Patryka Vegi. Trochę za dużo jest tych zapożyczeń.

Przyznam, że moje pierwsze wrażenia po projekcji nie były raczej en-

• **Moralne dylematy na wschodzie Słowacji trafiły do odbiorców na całym świecie.**



tuzjastyczne. Kiedy jednak „Čiara” poleżała sobie trochę w zakamarkach podświadomości, tak jak domowy gulasz z knedlikiem w lodówce, odrobiła trochę stracone punkty. Dobre wrażenie robi kamera Martina Žiarana, która w dramatycznych scenach nie traci na intensywności, a wręcz potęguje atmosferę i powagę sytuacji. Tak jest chociażby w efektownej pogoni wopistów za nielegalnymi uchodźcami. Niby nic nowego pod słońcem, ale krótka zabawa w kotka i myszkę w gęstwinie drzew i pośród wysokiej trawy nasuwa skojarzenia z legendarnym „Plutonem” Olivera Stone’a. Najbardziej jednak „poczuła bluesa” Emilia Vašaryowa – słowacka aktorka nie tylko nauczyła się ukraińskiego akcentu, ale w swojej kreacji przyćmiła resztę kolegów z branży. W roli matki głównego bohatera przypomina włoską wdowę po szefie Cosy Nostry. Cała w czerni, z czarnymi myślami, smutkiem w oczach i głosie, zaczyna rządzić filmem z ukrycia, by skończyć jako bohaterka pierwszego planu.

Dla mnie najbardziej przejmującym momentem filmu był intymny taniec matki z synem przy dźwiękach niemieckiej piosenki płynącej z gramofonu. Oboje wiedzą, że w życiu popełnili wiele fatalnych błędów i że zabraknie im już czasu, by je naprawić. Filmowa „čiara”, czyli linia, to granica pomiędzy wyborem spokojnego życia a egzystencją w ciągłej niepewności. Sukces kasowy „Čiary” sugeruje, że Peter Bebjak idealnie trafił w zapotrzebowania widza, a także sytuację społeczno-polityczną na Słowacji. Na uwagę zasługuje

też ścieżka dźwiękowa. Tytułową piosenkę „Hej, Sokoly” Słowacy zaczerpnęli z polsko-ukraińskiej tradycji ludowej. Po słowacku brzmi ona nieco dziwnie, ale całość ratuje świetny Ivan Tásler za mikrofonem. (Skądinąd Tásler z grupą IMT Smile w najbliższą sobotę zwojuje Bystrzycki Złot. Wybisujemy razem „Sokoly”? Preszowianie byłiby z pewnością w niezłym szoku).

## PRZEZ LORNETKĘ

**POWRÓT JOHNA RAMBO.** Miał walczyć z rakiem prostaty, demencją, a nawet umierać w domu opieki społecznej. 71-letni Sylvester Stallone przeżył jednak wszystkie wrzutki na portalach społecznościowych i kontratakuje. We wrześniu ruszą zdjęcia do piątej odsłony kultowego „Rambo”. Tak, to nie kolejny głupi dowcip internautów, ale fakt potwierdzony z kilku źródeł. John Rambo wraca i – jak wynika ze wstępnego scenariusza ujawnionego podczas trwającego w Cannes festiwalu filmowego – tym razem powinni mieć się na baczności bossowie karteli narkotykowych. Jednym z głównych wątków nowych przygód byłego elitarnego komandosa amerykańskich sił zbrojnych będzie również walka z handlarzami żywym towarem. Zapowiada się niezłe, ale na efekty trzeba będzie poczekać. Na razie możemy się delectować wyłącznie oficjalnym tekstem opublikowanym na portalu „Screen Daily”. A w nim czytamy: „Główny bohater dowiędzie się, że wnuczka Marii, przyjaciółki rodziny, zaginęła podczas wypadu

do Meksyku wraz z grupą przyjaciół. Szybko zdecyduje się na podjęcie walki o odzyskanie dziewczyny. To będzie brutalna podróż przez świat meksykańskich karteli narkotykowych, które zajmują się również handlem ludźmi. W tej przygodzie towarzyszyć mu będzie dziennikarz, którego przyrodnią siostrą również zaginęła. Rambo zrobi wszystko, by uratować dziewczynę i zniszczyć organizację bogaczącą się na cierpieniu innych”. Iskrzy! Iskrzy! Jedyne, co trochę może poniekąd zmartwić, to zapowiadane lokalizacje, w których kręcone będą zdjęcia do filmu. Zamiast dżungli Meksyku producenci wybrali podobno... Wyspy Kanaryjskie. Gdzieś trzeba zaoszczędzić...

**POWSTANIE FILM O WYPRAWIE NA BROAD PEEK.** Szykuje się piękny hołd dla zmarłych członków wyprawy na Broad Peak z 2013 roku. Podczas tragicznego zejścia ze szczytu śmierć poniosło dwóch polskich himalaistów – Maciej Berbeka i Tomasz Kowalski. Już wiadomo, że znalazły się środki finansowe potrzebne do nakręcenia filmu, którego reżyserem ma być utalentowany Leszek Dawid, twórca kultowego już obrazu „Jesteś Bogiem”. Do roli Macieja Berbeka wybrano Ireneusza Czopa, jego żonę zagra Maja Ostaszewska. Zdjęcia ruszą już jesienią, a do kin film trafi na początku 2019 roku.

Producenci zapewniają, że „możemy liczyć na trzymającą w napięciu historię o pięknej i niszczycielskiej pasji oraz determinacji, która pcha człowieka ku niebezpiecznej krawędzi oddzielającej życie od śmierci”.

• **John Rambo na emeryturze? Nic z tego.** Zdjęcia: ARC



### Kto na Dolański Gróm 2018?

Znamy zwycięzców naszej konkursowej zabawy, w której do zdobycia było pięć podwójnych kartków na zaplanowany 16 czerwca w Karwinie festiwal Dolański Gróm. Pytanie dotyczyło aktualnej wokalistki grupy Lombard, którą jest oczywiście Marta Cugier.

Bilety otrzymują:

**Krystyna Pyszko, Czesław Nieciąg, Renata Krucina, Stefan Duda, Mariola Zolich.**

Są one do odebrania w sekretariacie „Głosu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn. Gratulujemy i życzymy miłej zabawy na Grómie z zespołami Lombard, Kryštof i Feel. Bilety udostępnił organizatorzy z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie.



# Przedszkole z nowatorskim podejściem

Polskie przedszkole w Lutyni Dolnej będzie wprowadzać od września dwa rodzaje zajęć opartych na nowatorskich metodach nauczania. Pierwsze dotyczą nauki języka angielskiego, drugie rozwoju ruchowego dziecka. Oba są wzorowane na polskich doświadczeniach.

Beata Schönwald

## Angielski dla dziecka i rodzica

Język angielski w dolnolutyńskim przedszkolu to tak naprawdę nic nowego. – Jestem anglistką i do tej pory ja prowadzę te zajęcia, z tym że tylko raz w tygodniu. Zwłaszcza u małych dzieci widzę jednak potrzebę większej regularności, bo w tym wieku ważne jest powtarzanie i automatyzowanie niektórych aspektów językowych – mówi dyrektor Polskiej Szkoły i Przedszkola w Lutyni Dolnej, Sabina Suchanek. Kiedy więc dowiedziała się o programie, który przewiduje codzienny kontakt z językiem angielskim oraz posiada cały szereg innych zalet, nie namyślała się długo. – Program oparty jest na autorskiej metodzie Claire Selby SongStories, która dobrze sprawdza się w Polsce, gdzie język angielski obowiązkowy jest w przedszkolach. W Czechach Claire Selby Spiral Language System jest jednak nowością, z którą Irena Machů z firmy „Ingraf” stara się wejść na czeski rynek. Nam udało się załapać na samym początku i od września w ramach tego projektu będziemy testować w naszym przedszkolu program Baby Beetles – wyjaśnia dyrektorka.

Zajęcia z Baby Beetles oprócz tego, że zapewniają dziecku codzienny kontakt z językiem, dzięki wykorzystaniu obrazów, dźwięków i rozmaitych działań pomagają przyswajać materiał szybciej i trwalej. Plusem

jest również metodyka, która jest tak skomponowana, że angielskiego mogą uczyć nawet osoby, które nie czują się pewnie w tym języku. Nie będąc anglistami, są w stanie w ciekawy i kompetentny sposób poprowadzić lekcje. – Spodobało nam się również to, że dla rodziców przewidziany jest specjalny pakiet multimedialny, który pozwala im w domu nawiązywać do tego, co robi się w przedszkolu. Przy komputerze mogą wspólnie z dzieckiem bawić się z angielskim, a jadąc samochodem, słuchać piosenek. Kilka miesięcy temu niektórzy rodzice nawet pytali mnie o możliwości wspólnej nauki angielskiego. Tak się składa, że program ten doskonale wpisuje się w to zapotrzebowanie – dodaje Suchanek. Jak zaznacza, w projekcie wezmą udział wszystkie dzieci i to bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów. – Chcemy wykorzystać okres tzw. szczególnej wrażliwości językowej dzieci w wieku do 6 lat, kiedy dziecko najszybciej się uczy i nie ma jeszcze barier psychologicznych człowieka dorosłego – przekonuje.

## Tajemnicza integracja sensoryczna

W Polsce to temat bardzo rozpowszechniony. Tymczasem w Czechach pojęcie integracji sensorycznej nie jest zbyt znane. Sabina Suchanek spotkała się z nim, mieszkając w Warszawie.

– Integracja sensoryczna to sprawność systemu nerwowego, którą nabywamy przez całe życie. Jednak najbardziej intensywny okres doskonalenia tego mechanizmu to pierwsze siedem lat życia. Im więcej

## Tu mówi się tylko po polsku

Polskie przedszkole w Lutyni Dolnej to prawdziwe polskie przedszkole przede wszystkim ze względu na poprawny język polski. – To, że obie nauczycielki pochodzą i mieszkają w Polsce, powoduje, że tutaj na sto procent używa się języka polskiego zarówno w kontaktach z dziećmi, jak i z rodzicami. W naszym przedszkolu mamy dzieci z rodzin polsko-czeskich, a także z typowych czeskich rodzin bez polskich korzeni, które uświadamiają sobie potrzebę znajomości innego języka niż ojczystego. Sądzę, że to ich zainteresowanie naszą placówką wynika właśnie z tego, że u nas dziecko nauczy się mówić po polsku, a nie gwarą – cieszy się dyrektorka Sabina Suchanek.

Dolnolutyńska placówka działa na tych samych zasadach co pozostałe przedszkola, pielęgnuje polskie tradycje rodzinne oraz organizuje szereg imprez. W tym roku szkolnym uczęszcza do niego 22 dzieci. Natomiast zapisy na przyszły rok szkolny odbędą się w najbliższą środę, 16 bm.



ma dziecko w tym okresie możliwości do zdobywania doświadczeń ruchowych w relacji do innych wrażeń – dotykowych, wzrokowych, słuchowych – tym szybciej i bardziej precyzyjnie integruje wrażenia zmysłowe – przybliży dyrektorka dolnolutyńskiej szkoły i przedszkola, dodając, że jeżeli mechanizm integracji sensorycznej działa sprawnie, u dziecka rozwijają się właściwe funkcje ruchowe, mowa, emocje, uwaga, relacje społeczne i percepcja.

Zajęcia z integracji sensorycznej i terapii ręki znajdują się w programie dolnolutyńskiego polskiego przedszkola od września. Zdaniem Suchanek, idealnie byłoby, gdyby można było je prowadzić z udziałem rodziców. Rozumie jednak, że ich możliwości czasowe niekoniecznie będą na to pozwalać. – Spróbujemy

jednak podsuwać im pewne zabawy. Niektóre z nich znają z dzieciństwa, choć dziś popadły już w zapomnienie. Myślenie ruchowe dzisiejszych dzieci nie jest już bowiem takie, jakie było w przypadku naszego pokolenia, kiedy biegaliśmy po podwórku i bawiliśmy się na trzepaku. Dzisiejsze dzieci są pod tym względem mniej kreatywne i pewne rzeczy, dla nas naturalne, trzeba im podpowiadać – wyjaśnia dyrektorka.

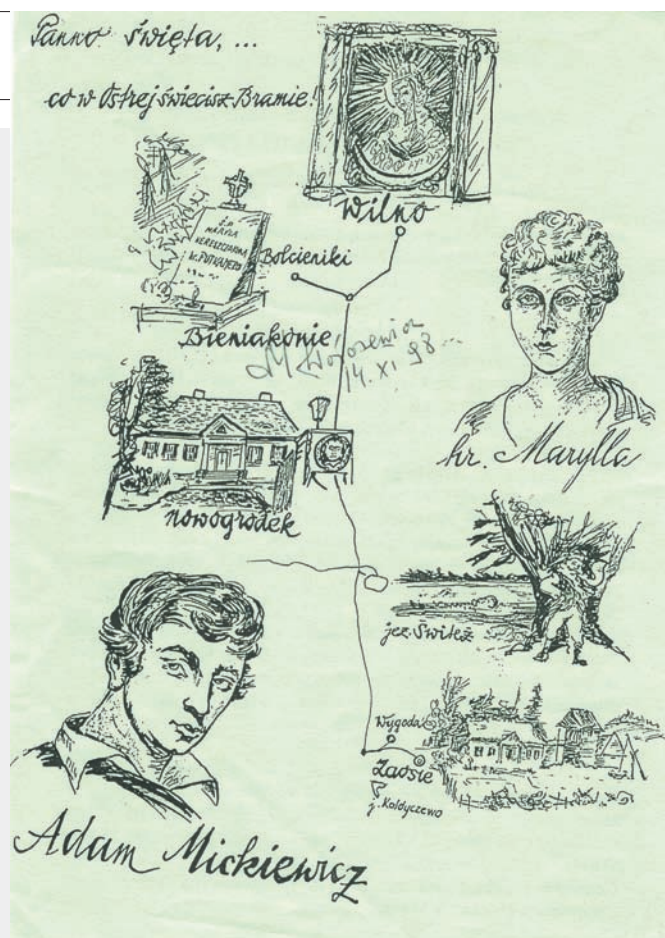
– Jestem przekonana, że aktywna rodzina to rodzina szczęśliwa. W dzisiejszych czasach, gdy dni niesamowicie galopują, jesteśmy przytłoczeni mnóstwem obowiązków, zapominamy o naturalnych potrzebach dziecka – potrzebie bliskości, ruchu, uwagi. Wspólne spędzanie czasu – zabawy ruchowe czy wspólne uczenie się języka obcego mają wtedy ogromną wartość – podkreśla Sabina Suchanek.

Pierwsze zajęcia pokazowe z integracji sensorycznej dla rodziców dolnolutyńskich przedszkolaków odbędą się w piątek 18 bm. podczas tradycyjnego pikniku rodzinnego w ogródku przedszkolnym. Natomiast do wszystkich rodziców, dziadków i opiekunów przedszkolaków spoza Lutyni Dolnej adresowane są dwa kolejne bezpłatne spotkania. Pierwsze odbędzie się w sobotę 26 bm. w godz. 10.00-11.00, drugie w czwartek 7 czerwca w godz. 16.00-17.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Lutyni Dolnej, ul. Kopernika 652. Zgłoszenia są przyjmowane e-mailem: info@pslutynia.cz. Liczba miejsc jest ograniczona. Więcej szczegółów można znaleźć na: www.pslutynia.cz.

## POLECAMY

## Białoruskimi śladami Mickiewicza

Spotkanie zainteresowanych wycieczką na Białoruś z jej organizatorami odbędzie się w poniedziałek 14 maja o godz. 15.00 w salce Kongresu Polaków w Czeskim Cieszynie przy ulicy Grabińskiej. Wycieczka odbędzie się w terminie 28 czerwca do 3 lipca 2018.



## REKLAMA

### Firma FAKRO CZECH s.r.o.

poszukuje odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

## REFERENT ds. MARKETINGU

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

### Zakres obowiązków:

- ☑ udział w strategii marketingowej firmy
- ☑ przygotowanie promocji
- ☑ komunikacja z centralą w Polsce
- ☑ przygotowanie tekstów reklamowych

### Wymagania:

- ☑ wykształcenie średnie lub wyższe (najlepiej studia marketingowe lub kierunek ekonomiczny)
- ☑ znajomość języka czeskiego (gramatyka, stylistyka) w stopniu zaawansowanym (warunek)
- ☑ znajomość języka polskiego w słowie i piśmie (warunek)
- ☑ umiejętność współpracy w kolektywie
- ☑ odpowiedzialność w działaniu
- ☑ dobra znajomość obsługi komputera oraz programów: Word, Excel (warunek)

### Oferujemy:

- ☑ ciekawą pracę w sympatycznym kolektywie w szybko rozwijającej się stabilnej firmie
- ☑ możliwość zaszkalenia
- ☑ odpowiednie wynagrodzenie

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z życiorysem zawodowym prosimy przesyłać na adres: a.szotkowska@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/04.2018

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

# GŁOSIK



E-mail: danuta.chlup@glos.live  
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

## Szkolne terrarium!



Być może ktoś z was opiekuje się zwierzętami żyjącymi w terrarium, na przykład podczas zajęć w domu dzieci i młodzieży. Prawdopodobnie jednak w waszej szkole nie ma czegoś takiego. Tymczasem, wyobraźcie sobie, w Polskiej Szkole Podstawowej im. Żwirki i Wigury w Cierlicku w najbliższym czasie rozpocznie się budowa klasopracowni przyrodniczej z prawdziwego zdarzenia, do której będzie przylegał przeszklony ogród zimowy z terrarium.

Danuta Chlup

Ale po kolei. Co właściwie oznacza słowo „terrarium”? W Słowniku Języka Polskiego przeczytaliśmy, że jest to „pomieszczenie o ścianach z siatki lub szkła, przystosowane do hodowania zwierząt lądowych lub ziemno-wodnych”. Oznacza to, że w terrarium można hodować na przykład żółwie, jaszczurki, legwany i inne zwierzęta.

Klasopracownia przyrodnicza w Cierlicku powstanie przez połączenie mniejszych pomieszczeń w jedną całość. Zostanie nowoczesnie wyposażona, by dzieci – w białych płaszczach, jak w prawdziwym laboratorium – mogły w niej przeprowadzać różne doświadczenia. Do klasopracowni zostanie dobudowany ogród zimowy, a stamtąd poprowadzi kładka do zielonej klasy i ogrodu ekologicznego, które stworzono w ramach kończącego się właśnie wspólnego projektu ze Szkołą Podstawową w Chybiu.

Hodowla zwierzątek w cierlickiej szkole rozpocznie się już w przyszłym roku szkolnym. Dyrektor



• W terrarium pojawi się być może także biały jeż. Fot. Facebook

Barbara Smugała w tym tygodniu przekazała plac budowy firmie, która wybuduje klasopracownię. Wszystko ma być gotowe do końca sierpnia. Cierlicka placówka zdobyła na ten cel 3,5 mln koron z funduszy europejskich.

– Chcielibyśmy hodować na przykład legwana, białe jeże, sowy czy inne ptaki. W ogrodzie zimowym chcemy także uprawiać rośliny wymagające cieplejszego klimatu, na przykład drzewka cytrusowe – zdradziła pani dyrektor. ▲

## KRZYŻÓWKA MAJOWA

Rozwiązaniem dzisiejszej krzyżówki jest nazwa kwitnącego krzewu. Przeczytajcie ją pionowo na ciemniejszym tle. Nagrodę książkową za poprzednią krzyżówkę (rozwiązanie brzmiało „Pszczółka”) otrzymuje **Patrik Kantor z PSP w Trzyńcu I**.

1. Tkanina, którą rozpościeramy na stole
2. Popularny polski cukierek kojarzący się ze zwierzęciem
3. Zdarzenie, do którego wyjeżdżają strażacy

4. Sąsiad Pawła z wiersza Aleksandra Fredry
5. Dziesięć koron
6. Niezbyt przyjemne uczucie, które towarzyszy nam przed wyjściem na scenę
7. Młode kota domowego
8. Bardzo cicha mowa
9. Według czeskiego kalendarza obchodzi imieniny 21 maja
10. Inaczej piasek
11. Coś, co nas kusi.

1.					
2.					
3.					
4.					
5.					
6.					
7.					
8.					
9.					
10.					
11.					

## GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

### »Cubclub«

Pewnego razu nasz kolega Davor przyniósł do szkoły ciekawą zabawkę. Wymyślono ją 44 lata temu, a jednak ciągle jest popularna. 17 kwietnia obchodziła nawet swoje święto. Co kilka lat odbywają się nawet mistrzostwa świata w opanowaniu tej zabawki. Ta ciekawa rzecz ma kształt sześcianu, każda ściana ma jeden kolor.

Tak, chodzi o kostkę Rubika. Wynalazcą był Ernő Rubik i pierwsze ułożenie zajęło mu ponad miesiąc.

Układanie kostki Rubika tak nas zachwycało, że postanowiliśmy założyć własny klub pod nazwą „Cubclub”. Istnieje bardzo dużo gatunków kostek. My na razie interesujemy się kostkami takimi, jak 2\*2\*2, 3\*3\*3, 4\*4\*4, 5\*5\*5, „megamix” i „mirror cube”. Rekordzistą naszej grupy jest Jozue, który ułożył kostkę w 38 sekund. To jednak nic w porównaniu z rekordem świata wynoszącym 4 sekundy!

Układanie kostki wcale nie jest takie trudne, jak mogłoby się wydawać. W Internecie znajduje się bardzo dużo poradników na ten temat, więc i Ty możesz spróbować!

**W imieniu „Cubclubu” z Trzyńca-Dworcowej, Wojtek Lisztwan**

### Podwójny turniej

W naszej szkole podstawowej w Mostach koło Jabłonkowa odbył się pod koniec marca tradycyjny turniej tenisa stołowego i konkurs gry w „Pexeso”.

Celem tej imprezy jest wzmocnienie naszej społeczności szkolnej, hartowanie ciała i ducha dzieci oraz nas, dorosłych. Turniej ma długą tradycję, został zorganizowany już po raz 15. Wzięli w nim udział przedszkolacy, uczniowie, absolwenci, rodzice dzieci uczęszczających do szkoły. Do walki przystąpiło ponad czterdziestu uczestników, najmłodszy z nich miał dwa lata.

Rywalizacja odbywała się w klasach i na korytarzu naszej placówki. Dobry humor i świetna atmosfera tej imprezy towarzyszyły nam przez cały czas. Sędzią głównym tenisa stołowego był, jak zawsze, Tadeusz Byrtus, wspomagany przez syna Tadeusza, natomiast nad przebiegiem turnieju „Pexeso” czuwały panie Jitka Pilch i Jadwiga Onderek. W „Pexeso” najlepsi okazali się: Tonik Podeszwa (przedszkole), Sofia Bilik (kl. 1.-2.), Štěpán Bilik (kl. 4.-5.) i Mirek Podeszwa (kl. 6.-9.). W turnieju tenisa stołowego zwyciężyli: Daniela Kufa (kl. 4.-5.), Sebik Chybidziura (kl. 6.-9.), Hugo Hlávka (absolwent/rodzic – ojciec) i Maryla Hlávka-Kraina (absolwent/rodzic – matka). W godzinach popołudniowych ogłoszono wyniki i udekorowano zwycięzców. W obydwu konkursach każdy uczestnik otrzymał nagrodę. Serdecznie dziękujemy wszystkim za udział, sędziom za ich pracę, a pani dyrektor za organizację tej wspaniałej imprezy.

**Wanda Bilik**

### Chińskie popołudnie

Piątkowe popołudnie 27 kwietnia w naszej świetlicy szkolnej w Czeskim Cieszynie upłynęło pod znakiem Chin. Odwiedziła nas Urszula Kabiesz, która w bardzo ciekawy sposób przybliżyła dzieciom chińskie tradycje i teraźniejszość. Dzieci miały też możliwość skosztowania prawdziwej chińskiej herbaty. Przez półtorej godziny wędrowały, oglądały, smakowały i myślę, że na pewno zainteresowały się tym ogromnym krajem – a o to właśnie chodziło. W dodatku pani Urszula i jej córka Maja ubrane były w przepiękne sukienki, które podobały się nie tylko dziewczynom, ale też wielu chłopcom.



**Lucyna Waszek, kierownik Świetlicy Szkolnej**



# 100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

## Trzynasty punkt

8 stycznia 1918. Rozbrzmiewa w Waszyngtonie głos światowego przywódcy: Polsce przywrócić niepodległość. Nikt nie protestuje.

Ignacy Jan Paderewski już po niespełna roku wielkiej wojny przyjmuje rolę reprezentanta narodu polskiego – szuka wsparcia Stanów Zjednoczonych. Gdy zdevastowany frontem kraj trafia w całości pod okupację państw centralnych (Niemiec i Austro-Węgier), Polsce grozi rola ich zakładnika; Józef Piłsudski zrywa jednak taktyczny sojusz, rozbrajając zależne od nich Legiony Polskie. Na przełomie 1917/18 roku mocarstwowy arbitraż USA daje największą szansę na odbudowę państwa.

Ten jedyny ówczesny przykład amerykański z obszaru Europy Środkowej: Polska – staje się gwarantem politycznego postulatu, wynikającego i z marzeń Polaków, i z wieloletnich ich usiłowań naruszenia europejskiego „status quo”. Najskuteczniejszym rzecznikiem polskiej niepodległości staje się Edward Mandell House, człowiek, który wobec rodzącej się Rzeczypospolitej miał dotrzymać słowa danego jej ambasadorowi.

**Ignacy Jan Paderewski,** światowej sławy muzyk, działający na rzecz pomocy Polsce w USA

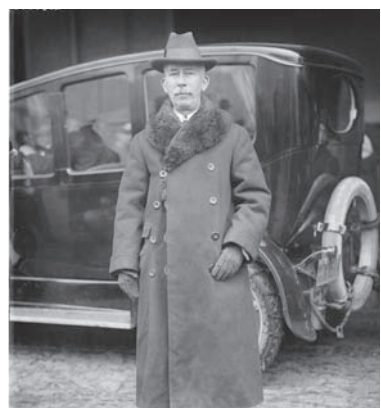
Pułkownik House cieszył się największym zaufaniem prezydenta Wilsona, był jego doradcą. Prezydent wysłał go już dwa razy z misją pokojową do Europy. Pomyślałem:

„To człowiek, który musi mi pomóc, i zrobię wszystko, by się z nim spotkać”.

Nowy Jork, jesień 1915, Ignacy Jan Paderewski, „Pamiętniki. 1912–1932”, Kraków 1992

**Edward Mandell House,** doradca prezydenta Woodrowa Wilsona

Paderewski przyszedł [...]. Jego opowieść o nieszczęściach Polski jest poruszająca. [...] Potwierdził, że [...] nędza ludzi jest ze wszech miar godna pożałowania. Niezwykle mu zależy, aby nasz rząd podjął jakiegokolwiek działanie, choć nie wie – jakie. Obiecałem mu, że przemyślę sprawę i spotkamy się ponownie w przyszły wtorek. Był bardzo wdzięczny za okazane mu zainteresowanie.



Fot. Library of Congress

**Ignacy Jan Paderewski w memoriale dla prezydenta USA Woodrowa Wilsona**

Nie biorąc pod uwagę faktu, że w obecnej wojnie ponad dwa miliony żołnierzy mówiących po polsku zostało zmuszonych do walki bratobójczej, mocarstwa wojujące [...] upierają się przy nazywaniu Polski małym narodem. Byłoby to obrazą, jeśli nie nonsensem. [...] Terytorium Polski przed jej pierwszym rozbiorem w roku 1772 obejmowało 763 940 kilometrów kwadratowych. [...]

Zło rodzi zło. Zbrodnia rozbiórów Polski okazała się zgubna dla Europy i jej ludów. Zniszczyła ona równowagę sił politycznych w starym świecie. Ustanowiła i usankcjonowała system politycznego, gospodarczego i religijnego ucisku mniejszych narodów, stworzyła atmosferę zbrodni, która panuje w Europie od 142 lat i która, jak się wydaje, sięgnęła teraz szczytu.

W interesie ludzkości, dla dobra wolności i sprawiedliwości, sprawa polska musi być rozwiązana przez odbudowę całego państwa polskiego.

Nowy Jork, 11 stycznia 1917

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. I, 1890–1918, Wrocław 1973

**Prezydent Woodrow Wilson w orędziu do Senatu**

Żaden pokój nie może i nie powinien być trwały, jeśli nie uzna i nie zaakceptuje zasady, że rządy wywodzą swą legalną władzę ze zgody na nią rządzonych i że nigdzie nie istnieje prawo pozwalające na to, aby narody – jak czyjaś własność – przechodziły spod jednej władzy pod inną.

Zakładam, aby przytoczyć tylko jeden przykład, że mężowie stanu są wszędzie zgodni co do tego, że winna istnieć zjednoczona, niepodległa i samorządna Polska, a także – że wszystkim narodom, które dotychczas żyły pod władzą wrogich im i kierujących się złą wolą rządów,

winna być zagwarantowana wolność życia, religii oraz społecznego i gospodarczego rozwoju. [...]

Pokój, który nie uzna i nie zaakceptuje tej zasady, z pewnością upadnie. Nie będzie bowiem oparty na uczuciach i przekonaniach całej ludzkości. Ferment niezadowolonych narodów będzie stale podważał jego trwałość, a cały świat będzie z fermentem tym sympatyzował. Świat może istnieć w pokoju tylko wówczas, jeśli warunki życia są ustabilizowane, a nie ma stabilizacji tam, gdzie wola buntuje się, gdzie brak spokoju ducha, a także poczucia sprawiedliwości.

Waszyngton, 22 stycznia 1917

Stanisław Dzierzbicki, Pamiętnik z lat wojny 1915–1918, Warszawa 1983



• Prezydent USA Woodrow Wilson przemawia w Kongresie. Fot. Library of Congress

## Akt Brzeski

Luty 1918. Ostrzeżenie dla Polaków: Polska może nie wrócić na mapę Europy. Niemcy chciałyby graniczyć z Ukrainą.

W grudniu 1917 podjęte zostają w Brześciu Litewskim rokowania pokojowe państw centralnych z Rosją bolszewicką – w ich następstwie państwa te (Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bułgaria) uznają Ukrainą Republikę Ludową, włączając w jej obszar etnicznie polskie Chełmszczyznę i część Podlasia. Polacy, mamieni dotąd przez okupantów ustanowieniem z ich nadania niepodległego państwa polskiego, a odsunięci od rokowań, doświadczają rozbioru nieodzyskanego nadal terytorium.

Zdradziecki ruch okupantów, pozujących wcześniej na sojuszników, objawia istotę prowadzonej dotąd gry – Polacy nie mogą się ludzić co do postawy dotychczasowych zaborców: po wojnie chcą być nimi znowu. Luty 1918 staje się pierwszym miesiącem integracji narodowej. I uwięziony w Magdeburgu Józef Piłsudski, i działający w Paryżu Roman Dmowski stoją po stronie Ententy.

**Księżna Maria Lubomirska,**

żona regenta Zdzisława Lubomirskiego, w dzienniku

Rada Regencyjna (zależna od państw centralnych) najwyższa władza w

Królestwie Polskim) domaga się naszego udziału w pertraktacjach pokojowych: wysłano wielosłowne depesze do Wiednia i do Berlina, lecz wynik wątpliwy, skoro nie jesteśmy stroną wojującą. [...] Gdy brata się Niemiec z Moskalem, zawsze Polakowi dreszcz chodzi po plecach.

Warszawa, 18 grudnia 1917

Maria Lubomirska, „Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918”, Poznań 1997

**Z odezwy podpisanej przez Polską Partię Socjalistyczną, Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Niezawisłości Demokratycznej i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych**

Państwa centralne dają nam przedsmak tego, jak w ich pojęciu ma być realizowana wolna i niepodległa Polska. Z pośpiechem rzeźmieszaków, rozszarpujących w ciemnościach swój łup, zgodziły się strony rokujące o pokój, by koszty wojny płaciła przede wszystkim Polska. Niedoszły „król polski i wielki książę litewski”, cesarz austro-węgierski słowa miłości i najgorętszego praw naszych uznania zakończył wydarciem nam olbrzymiego kęsa ziem bezsprzecznie polskich na rzecz nowego sojusznika. Sprze-

dano nas za kilka tysięcy wagonów żywności, sprzedano w sposób tak bezwstydnym, tak wyzuty z najpiętniejszej bodajby uczciwości, na jaki zdobyć się mógł jedynie dziedzic wielowiekowych sławnych tradycji habsburskich. [...]

Ten nowy cios musi odeprzeć Naród Polski z największą mocą, z całkowitym skupieniem sił, których nic złamać ani z drogi sprowadzić nie zdoła.

Warszawa, 14 lutego 1918

Stanisław Dzierzbicki, „Pamiętniki z lat wojny 1915–1918”, Warszawa 1983

**Płk Józef Haller,**

dowódca II Brygady Legionów Polskich, podległej armii austriackiej, w piśmie do cesarza Austrii Karola I

Z powodu haniebnego zdrady, jakiej dopuściły się Austria i Niemcy wobec swojego tak zwanego sojusznika, jakim być miała Polska – dłuższe pozostawanie Legionów Polskich w armii austriackiej nie licuje z godnością narodu i żołnierza polskiego.

Musimy zerwać ostatnią nić łączącą nas z Austrią. Dlatego opuszczamy terytorium Austrii, by szukać wolności poza jej granicami. Dlatego też odsyłam wszystkie oznaczenia i ordery, jakie kiedykolwiek otrzymałem (Signum Laudis i Żelazną Koronę) i załączam Żelazny Krzyż, z prośbą o oddanie cesarzowi [niemieckiemu] Wilhelmmowi.

Mamajowce, 15 lutego 1918

Józef Haller, „Pamiętniki”, Londyn 1964]

**Z artykułu w „Kurierze Poznańskim”**

Mroźny, słoneczny ranek wstał nad Krakowem. Miasto od samego rana miało odświętny wygląd: zamknięto wszystkie sklepy, zupełna cisza – ani tramwajów, ani dorożek. Odświętnie ubrani obywatele, spieszący w skupieniu wszystkimi ulicami ze wszystkich stron miasta ku Rynkowi, gdzie

miała się odbyć manifestacja. O godzinie dziewiątej rano rozległ się nad miastem przeraźliwy gwizd maszyn i lokomotywy na znak rozpoczęcia bezrobocia. Manifestacja się zaczęła. Stanęły wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe, opustoszały wszelkie lokale.

Kraków, 18 lutego 1918

„Kurier Poznański” nr 44/1918

ośrodek **Karta**

1918-2018  
**100**

**NIESKOŃCZENIE NIEPODLEGŁA**



SENAT RP

• Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: [www.nieskonczenie-niepodlegla.pl](http://www.nieskonczenie-niepodlegla.pl) oraz [www.karta.org.pl](http://www.karta.org.pl)

## pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

## Nie ma to jak w kolektywach

Rozpocznę od wyznania: nie byłem członkiem żadnej organizacji dziecięcej, młodzieżowej, studenckiej czy zresztą jakiegokolwiek innej. Nie należałem też zatem do jakiegokolwiek partii – czy to w PRL-u, czy III Rzeczypospolitej. Nie, że bym był jednostką społeczną, co to, to nie. Ale... Propozycje partyjnych legitymacji dostawałem i jako student, i jako nauczyciel akademicki (Jak ironizował Jacek Kaczmarski w „Korespondencji klasowej”: Weź ty się kolektywizuj! Nie ma to jak w kolektywach!), ale... Ale – nie. Zamiast partyjnej ścieżki kariery – czekała mnie raczej groźba całkowitej realnej marginalizacji, ba, nawet wykluczenia. „Dobry fachowiec, ale bezpartyjny” – ten sposób myślenia wykiwała nawet PRL-owska prasa. Przyznaję zaś ze skruchą, że ekstrawagancka myśl, iż mógłbym – jako partyjniak – modyfikować, ba, nawet rozwać System od wewnątrz w ogóle nie przyszła mi do głowy. Zostawmy, to nie jest felieton o moich partyjnych deficytach. Przypomnę więc tylko strofy wiersza barda sowieckiej rewolucji Włodzimierza Majakowskiego: „Chcę, by zajaśniało na nowo/ najdostojniejsze ze słów – partia./ Jednostka! Co komu po niej?!/...Partia – to głosów jeden poryw –/... Partia – to ręka milionopalca,/w jedną miażdżącą pięść zaciśnięta./ Jednostka – zerem, jednostka – bzdurą...”. Ale... Ale – nie. Nie znaczy to, że nad fenomenem „człowieka partyjnego” się nie zastanawiałem. Materiału dostarczały mi zarówno obserwacje własne (to prawda, wyrywkowe, niesystematyczne, niereprezentatywne), jak i literatura – jedna z najważniejszych powieści, jaką przeczytałem w młodym wieku, to „1984” George’a Orwella, a partia z Wielkim Bratem na czele jest w niej wszak wszechobecna. Partia... Jeśli chce się przybliżyć fenomen „człowieka partyjnego”, to czerpać można (i trzeba) nie tylko z literatury social-fiction. Historyk Piotr Gontarczyk w swojej książce zatytułowanej „Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944” opisuje taką oto sytuację: „Mieczysław Hejman, jeden z radiotelegrafistów kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej, popadł kiedyś w konflikt z wykładowcą szkoły Kominternu czyli Międzynarodówki Komunistycznej. Zamknął się wtedy w pokoju i chciał popełnić samobójstwo z obawy, że zostanie wyrzucony z partii. Jego siostra Eugenia Brun wspominała: »Myśmy wywaliły drzwi. On leżał na kanapie i jęczał a właściwie łkał. Wyglądał straszliwie: – Jak to, ja całe życie, całą młodość oddałem partii. Nie ma nic innego poza partią, to mnie teraz wyrzuca z partii? Ja tego nie przeżyję!«”. Co wytwarzało w człowieku partyjnym tak dramatyczne przeżywanie związku z partią,



• Jedna z najważniejszych książek wczesnej młodości dr. hab. Krzysztofa Łęckiego. Fot. ARC

tego oczywiście można się jedynie domyślać. Oczywiście może w grę wchodzić wierność idei, ale może też całkiem co innego. Dlatego warto tu przytoczyć przypadek, który odnotował węgierski pisarz Sandor Marai w swej, opartej na faktograficznym materiale eseistycznej powieści zatytułowanej „Ziemia! Ziemia! Wspomnienia”. Oto w roku 1944 krewniak pisarza, na chwilę przed wejściem Sowietów do Budapesztu dalej sprzyjał nazistom, czyli – sprawie przegranej – „Podchmielony walił dłonią w stół i powtarzał frazesy ze wstępniaków gazetowych o »wytrwaniu« i »sojuszniczej wierności«”. Krzychał do pisarza „Ja jestem narodowym socjalistą. A ty nie możesz tego zrozumieć, bo masz talent. Ja nie mam talentu i dlatego potrzeba mi narodowego socjalizmu”. Przytoczone przeze mnie przypadki dotyczą – pierwszy komunista Mieczysława Hejmana, drugi – nieznanego z nazwiska węgierskiego nazisty; reprezentantów dwu różnych, wrogich sobie orientacji ideowych. Czy podobieństwo postaw ludzi partyjnych powinno nas specjalnie dziwić? No cóż... Jeden z przywódców nazistowskich Niemiec, Albert Speer – wspominał relację szefa MSZ III Rzeszy Ribbentropa z jego wizyty w Moskwie latem 1939 roku: „Opowiadał Hitlerowi, że jeszcze nigdy nie czuł się tak dobrze, jak pomiędzy współpracownikami Stalina: » Jak gdybym był wśród naszych starych towarzyszy partyjnych, mein Führer «” (Albert Speer, „Wspomnienia”, MON Warszawa 1990, s. 204). No cóż, zawołanie i motto życiowe człowieka partyjnego jest wszak proste i czytelne – raz w partii, zawsze w partii! A że zmienia się partyjne barwy?

Wreszcie dzisiaj najbardziej zaskakujące z pozoru transfery partyjne nikogo jakoś specjalnie nie dziwią. Czy się pomyślę, jeśli zaryzykuję stwierdzenie, że współczesny człowiek partyjny jest znacznie bardziej elastyczny od swego typowego protoplasty? Pewnie rzeczywiście jest przynajmniej trochę bardziej elastyczny. Co nie oznacza, że nowy, taki bardziej „soft” partyjniak zupełnie odżegnuje się od dobrych, bardzo zresztą dawnych wzorów, jeśli to tylko dla niego korzystne. Jakie to wzory? Prawie dwa wieki temu wybitny bez wątpienia polityk, jakim był Charles-Maurice de Talleyrand, w czasie ulicznych zamieszek wyjrzał przez okno. – O, nasi wygrywają! – ucieszył się. – A którzy to „nasi” – zapytał ktoś najwyraźniej niezorientowany w kameleonowej naturze Talleyranda. Ten zaś odpowiedział mu bez skrępowania. – O tym, którzy to są „nasi”, dowiemy się z jutrzejszych gazet. ▲

## GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Dla kogo urlop ojcowski?

Takie określenia, jak urlop macierzyński czy wychowawczy, do obiegu wprowadzili niechybnie mężczyźni. Kobiety – matki bowiem nigdy nie wpadłyby na pomysł, aby dni wypełnione nieustającą krzątaniną, niekończącym się stresem, przeplatane ponadto bezsennymi nocami nazwać „urlopem”. Urlop kojarzy się z błogim leniuchowaniem, zabawą, bez troską. Tego wszystkiego opieka nad dziećmi raczej nie gwarantuje. Nazwanie okresu, w którym matka lub oboje rodzice opiekują się swoim dzieckiem, mianem urlopu jest niefortunne również z tego względu, że podczas gdy za urlop wypoczynkowy pracownikowi przysługuje normalne wynagrodzenie, za urlop macierzyński i wychowawczy – nie.

### Siedem dni i zasiłek

Tak czy owak, od stycznia bieżącego roku do wymienionych wyżej urlopów dołączył u nas kolejny, tzw. urlop ojcowski. Może z niego korzystać mężczyzna, który jest ojcem biologicznym dziecka lub ojcem adopcyjnym, ale także ten, który opiekuje się dzieckiem w charakterze rodzica zastępczego. A nawet ojciec, który nie mieszka z matką swojego dziecka, jeżeli udowodni, że pomimo to na co dzień zajmuje się swoim potomkiem. Mężczyzna, który korzysta z urlopu ojcowskiego, otrzymuje zasiłek przez okres siedmiu dni kalendarzowych. Urlop trzeba wykorzystać cały, nie wolno go dzielić ani przesuwac. Dowolny nie jest też czas jego rozpoczęcia – można zacząć z niego korzystać nie później jak sześć tygodni od urodzenia się dziecka lub od uzyskania prawa do opieki nad dzieckiem. Urlop ojcowski przysługuje osobie, która opiekuje się dzieckiem w wieku do lat 7. Nie mają prawa do urlopu i zasiłku mężczyźni wykonujący karę pozbawienia wolności.

Podczas gdy w przypadku osób pracujących na podstawie umowy o pracę uzyskanie zasiłku ojcowskiego nie stanowi większego problemu, mężczyźni prowadzący własną działalność gospodarczą, zanim wystąpią o urlop ojcowski, muszą co najmniej przez trzy miesiące opłacać składki ubezpieczenia zdrowotnego. O urlop ojcowski można wystąpić w ciągu pierwszych sześciu tygodni po urodzeniu się dziecka lub po uzyskaniu prawa do opieki nad nim.

Zasiłek ojcowski, podobnie zresztą jak zasiłek macierzyński, jest w istocie zasiłkiem

chorobowym. Decydującym okresem dla ustalenia jego wysokości są zarobki osiągnięte w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Zasiłek ojcowski wynosi u nas ok. 70 proc. wynagrodzenia.

Na stronie internetowej Czeskiego Zarządu Ubezpieczenia Socjalnego można znaleźć kalkulator, który pomoże w dokładnym ustaleniu wysokości zasiłku ojcowskiego. Można także stamtąd pobrać druk niezbędny do wystąpienia o jego przyznanie. Jeżeli dziecko urodziło się za granicą, należy wraz z wnioskiem przedstawić dokument zaświadczący o ojcostwie.

### A jak jest gdzie indziej?

Urlop ojcowski to bynajmniej nie czeski wynalazek. Wprost przeciwnie. W wielu państwach europejskich istnieje on od dawna i z roku na rok cieszy się wśród rodziców coraz większą popularnością. Na przykład w Finlandii ojciec może być z nowo narodzonego dzieckiem przez dziewięć tygodni. W tym czasie przysługuje mu ok. 70 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Na Węgrzech urlop ojcowski wynosi tydzień. Ojciec nic nie traci – otrzymuje 100 proc. wynagrodzenia. Podobnie jest w Polsce, gdzie ojciec pomagający matce w opiece nad dzieckiem ma prawo do nieokrojonej pensji przez dwa tygodnie. W Szwecji urlop ojcowski wynosi 10 tygodni (75,6 proc. wynagrodzenia). Tatusiowie we Francji mogą korzystać z urlopu przez 28 tygodni, w tym czasie jednak otrzymują zaledwie 20 proc. wynagrodzenia. W Austrii urlop ojcowski wynosi dziewięć tygodni (80 proc. wynagrodzenia), w Niemczech – dziewięć tygodni (65 proc. wynagrodzenia). Jak widać więc, czeskie rozwiązanie i wysokość zasiłku raczej na kolana nie powalają. Ale lepsze to niż nic. Dla ilustracji – najdłuższy urlop ojcowski na świecie jest w Korei Południowej – 53 tygodnie i 31 proc. wynagrodzenia oraz w Japonii – 52 tygodnie i ok. 60 proc. wynagrodzenia. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że od 2001 roku panowie mogą u nas korzystać z urlopu wychowawczego, a nawet z urlopu macierzyńskiego – na przykład wtedy, gdy matka chce wrócić szybko do zawodu, bo ma lepszą i lepiej płatną pracę. Rozwiązanie takie przypada jednak do gustu zaledwie 1-3 proc. tatusiów. Opieka nad dzieckiem ciągle spoczywa u nas głównie na barkach kobiet. ▲

### Przykłady zasiłków ojcowskich w zależności od wynagrodzenia:

PŁACA BRUTTO	ZASIŁEK (7 DNI)
15 000	2422 kc
20 000	3227 kc
25 000	4032 kc
30 000	4837 kc
35 000	5348 kc
40 000	5831 kc
45 000	6314 kc
50 000	6587 kc

RESjotIS /134/

# Słońce pięknie zajaśniało

Kto był w Warszawie, ten na pewno musiał go zobaczyć, gdyż stoi w dość reprezentacyjnym miejscu. I nie chodzi tu o Pałac Kultury, czy też jakże znany i bliski wybrańcom Zaolzia gmach Sejmu i Senatu czy budynek dawnej Resursy Obywatelskiej, gdzie mieści się Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Nie, nie, nie. Mowa o pomniku Mikołaja Kopernika, który znajduje się przed wejściem do Pałacu Staszica, tuż obok kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

Siedzący jakby na tronie astronom, dłuta duńskiego rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena (1770-1844), spogląda ku warszawskiej Starówce i widniejącej na horyzoncie Kolumnie Zygmunta już dołącznie 188 lat. I to co do dnia. Odsonięty został bowiem z wielką pompą 11 maja 1830 roku, przy licznie zebranych mieszkańcach stolicy. I tak „o 10 godzinie zgromadzili się członkowie (Warszawskiego Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk – przyp. jot) w kośc. S. Krzyża, gdzie w cichości wezwali pomocy Najwyższego. Następnie ze świątyni pańskiej udali się przed wzniesiony przed swym domem pomnik”, relacjonował dzień później „Kurjer Polski”. „Tu prezes towarzystwa, Juljan Ursin Niemcewicz (1758-1841), wstąpiwszy na stopnie piedestału, w tych słowach, bez pisma, w pamięci naszej zatrzymanych, przemówił do licznie zgromadzonej publiczności: »Trzysta lat mija jak z łona narodu polskiego wyszedł człowiek, który niepojętą przed nim tajemnicę stworzenia, obrót naszej planety około słońca, objawił zdumionemu światu. Tym nadzwyczajnym człowiekiem, tym ziomkiem naszym, jest Mikołaj Kopernik (1473-1543, a zatem Niemcewicz odjął mu z metryki ponad pół wieku – przyp. jot). Jemu to wzniosła ojczyzna ten pomnik, który bodajby trwał póty, póki trwać będą te prawa, na których świat słoneczny stoi, a które nasz rodak zgłębił i objawił pierwszy z ludzi».

Dalej Niemcewicz przyznawał, że zbyt późno wielki astronom czekał na uhonorowanie go ze strony rodaków. „Ale i ta zwłoka, gdyby nawet słuszny o nią padał na nas zarzut, ma swą dobrą stronę. Niech w niej obecne i przyszłe pokolenia czytają tę pocieszającą naukę, że prawdziwa zasługa, mimo wszelkie zawady i wpływ mnogich wieków, odbiera zasłużone hołdy”. A kto postanowił odpokutować ów grzech zaniechania poprzedników? „Ten który całe życie swoje dobru ludzkości i naukom poświęcił, przeszył przez towarzystwa naszego (Stanisław Staszic, 1755-1826 – przyp. jot), pierwszy powziął myśl wzniesienia nieśmiertelnemu Kopernikowi pomnika na ziemi ojczystej, na ziemi polskiej. On zostawionym funduszem opędził połowę kosztów, kiedy drugą połowę sposobem składek wniósł naród. Pobłogosławił Najwyższy temu zamiarowi godnemu Polaków, godnemu całego rodu ludzkiego. O jakżem szczęśliwy, żem dożył uwieńczenia najpomysłniejszym skutkiem takiego zamiaru i że mnie się dostało zapowiedzieć i ogłosić, że naród polski imieniem rodu ludzkiego uścił się z zaciągniętego od trzech wieków względem Kopernika długu. Dziś więc po raz pierwszy promienie tego słońca, którego Kopernik prawdziwe w przestrzeni niebios objawił przeznaczenie, oświecą oblicze Jego spóźnionego wizerunku».

I po tych słowach stał się cud, co skrzątnie odnotował redaktor „Kurjera”: „Zdarzyło się, iż gdy Niemcewicz (...), przy końcu mianej przez niego mowy, dał znak

do usunięcia pokrowca z pomienionego pomnika, pod którym blisko dni 4 został, w tym właśnie czasie słońce, od kilku dni mało widziane, pięknie zajaśniało; co uważając pewien z publiczności licznie tam zgromadzonej, rzekł głośno do swego przyjaciela: »patrz jak to wielkim ludziom Nieba same sprzyjają! Niemcewicz Kopernika Warszawie, Kopernik światu słońce pokazał«.

Ale może to wszystko było ukartowane z Górą? Bo już za chwilę rozległ się uroczysty śpiew chóru Teatru Narodowego:

*O słońce rzuć nań promienie!  
Okryj blaskiem jego głowę!  
Szczytna mowa, gwiazd krążenie!  
On zrozumiał taką mowę.*

*Powtórz z Polską ziemio całą,  
Chwała wielkiemu mężowi!  
Chwała Kopernikowi!  
Chwała Polsce, światu chwała!*

Kiedy przebrzmiały słowa kantaty, specjalnie na tę okazję napisanej i skomponowanej przez Karola Kurpińskiego (1785-1857), zgromadzeni mogli wreszcie na spokojnie przyrzeć się pomnikowi. A podobał się i chwalono jego autora: „Torwaldsen nie mógł wyobrazić z większą prostotą, powagą i właściwością fizjonomji i postawy tego filozofa. Prostota podstawy, i napis odpowiadają wyobrażeniu samej kolosalnej osoby”. A napis, co warto przypomnieć, z jednej strony brzmiał po łacinie: „NICOLAO COPERNICO GRATA PATRIA” (Mikołajowi Kopernikowi wdzięczna Ojczyzna), a od drugiej po polsku: „MIKOŁAJOWI KOPERNIKOWI RODACY”.

Jednakże dziennikarz „Kurjera” pozwolił sobie na pewną sugestię, a mianowicie, że „byłoby potrzebną rzeczą, gdyby po odsonieniu nowego w stolicy pomnika, ułożona i rozdana była bezpłatnie dla użytku ludu, krótka wiadomość o życiu i systemie Kopernika”. Zauważył on bowiem, że „Kopernik należy do rzędu tych wielkich mężów, których sława nie dosięga, jak imie bohaterów lub głośnych albo mocznych panów, do cichego ustronia masy ludu”, czyli nie bawiąc się w eufemizmy – jest po prostu ludowi nieznanym. Na dowód tego spostrzeżenia redaktor cytował wypowiedzi warszawiaków: „Jedni mówili, że to jest zasłużony *Kumornik*; inni, że to *Kanonik* pobożny; niektórzy brali go za świętego, ale najwięcej było takich, którzy przypatrzwszy się pomnikowi, odchodzili mówiąc: *Bóg wie, co to za jeden*. Tym bardziej zadziwiła odpowiedź jednej młodej służącej, która zapytana jakieby mogła mieć wyobrażenie o mężu, którego pomnik wystawia, z prostotą odpowiedziała: *Człowiek ten przekonał świat, że słońce stoi, a ziemia się obraca*”.

I znowu chciałoby się powiedzieć, że nic nowego pod słońcem, które tak sprytnie wstrzymał w ruchu Kopernik. Od tego czasu na całym świecie postawiono mnóstwo nowych pomników i nadal się je stawia. I jakże często ten, obecnie korzystający z mediów wszelakiego rodzaju lud nadal nie ma pojęcia, kogo one przedstawiają, kogo mają uczcić. A jeśli już nawet lud jakimś trafem pozna nazwisko umieszczonego na cokole lub wyrzeźbionego w płaskorzeźbie zasłużonego człeka, to nadal nie ma zielonego pojęcia, dlaczego akurat jego w ten sposób upamiętniono, no i po co. A takie przypadki również i na Zaolziu się zdarzają.

(jot)

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

## Odeszła w czasie, gdy kwitły bzy

Marcin bardzo tęsknił za domem. I za matką, a matka kochała go ponad życie. I kiedy powozem wracał do dworu, położył głowę na jej kolanach i powiedział: – Mamusiu, jak to dobrze, że mama po mnie przyjechała.

A ona gładziła włosy chłopca i pytała, czy będzie ją zawsze kochał. Zamiast odpowiedzi z oczami pełnymi łez, rzucił na jej kolana gałązki rozkwitłych bzów.

Byłam w podstawówce, kiedy pani Maria Czakon, nauczycielka szkoły w Hażlachu, żona dyrektora, czytała nam ten fragment „Syzyfowych prac”, mając w oczach łzy. A myśmy się dziwili. Myśmy nic nie rozumieli. Byliśmy jeszcze zbyt głupi, żeby rozumieć.

Umarła niedawno – 3 maja, dożywszy prawie dziewięćdziesięciu dziewięciu lat. Umarła, kiedy kwitły bzy. Była przez całe lata bardzo blisko mojej rodziny, zaprzyjaźniona z jej dawną uczennicą, moją Mamą, zainteresowana wszystkim, co dotyczyło także i nas, naszych spraw. Uczyła do końca. Uczyła życia.

Patrzyłam na jej zmaganie się z czasem, na jej uśmiech i pogodę, na jej łzy, kiedy wspominała tych, których kocha, i którzy odeszli, i do których teraz już dołączyła.

A kochać potrafiła, jak nikt. Miłością ciepłą, mądrą – swoich dwóch synów i ich rozbudowujące się z biegiem czasu domy. I widzę ją, jak siedzi w swoim mieszkaniu, a na ścianie portret Janusza, syna, którego nie urodziła, którego przyjęła, bo wyszła za wdowca z dzieckiem. I wiem, jak wielka była jej miłość matczyna i rozumiem, dlaczego wtedy taka wzruszona, czytała o rozkwitłych, skąpanych w porannej rosie, cudownie pachnących bzach. Janusz umarł zbyt wcześnie. Pani Maria powiedziała mi, że żona dała mu na pożegnanie do trumny gałązkę bzu. Nie zapomnę wielu rzeczy, które od niej usłyszałam, ale nade wszystko nie zapomnę jej uśmiechu i ciepła.

W swoim długim życiu niosła bagaż dziesiątków zdarzeń – dramatów i szczęścia. Z fotografii patrzy uśmiechnięta, ładna, młoda dziewczyna. A tę swoją urodę i młodość, i dziewczęce marzenia związała ze Śląskiem Cieszyńskim. Urodziła się w Jabłonkowie, w rodzinie Bibrów. A wojnę udało się przetrwać dzięki dobrym ludziom w Stonawie.

Pojechała po wojnie na rowerze, bo mosty były wysadzone, do Inspektoratu w Cieszynie. Łzami wymusiła posadę w Hażlachu. Pojechała tam tak, jak stała, bez

mebli, bez dobytku, bez pieniędzy. Przygarnęła ją rodzina Skudrzyków. Za wszystko, co ktokolwiek dla niej zrobił – umiała być wdzięczna. Losami mieszkańców wsi interesowała się do końca.

Chciała być nauczycielką, to jej tradycja rodzinna i tradycja rodziny, do której przeszła jako żona nauczyciela a potem długoletniego kierownika szkoły w Hażlachu – Alfreda Czakona. W szkole mieszkała wiele lat, o szkole opowiadała zawsze z sentymentem, a jej uczniowie i uczennice nie zapomnieli i jej, i jej lekcji, przedstawień robionych z rozmachem i zaangażowaniem. Pamiętam, była już wtedy na emeryturze, ale jeszcze pracowała, a naszą zazdrość budziły próby dużo starszych od nas dziewczyn z ósmej klasy, które tańczyły i śpiewały: – Motylem chciałabym być, motylka skrzydełka mieć... Pięknie ubrane, poruszające się jak prawdziwe baletnice, kolorowe...

Patrzyłyśmy, pierwszaki, uręczone na panią Marię, która reżyserowała, poprawiała, chwaliła. Zawsze spokojnie, życzliwie, choć nie zagłaskiwała. Wychowywała. Mądrze.

Do Hażłacha wracała myślami do końca. Mówiła: – Codziennie przed snem zamykam oczy i spaceruję korytarzami szkoły...

Ponieważ dane mi było wiele razy jej słuchać, kiedy w drugiej połowie życia, a potem u schyłku, coraz częściej wspominała, bo tak wielu już było po tamtej stronie – zauważyłam, z jak wielką pogodą potrafi o ludziach mówić rzeczy dobre. One zostawały w jej pamięci. Była jeszcze jedna ważna cecha pani Marii – skupienie na człowieku, który do niej przychodził. Wszystko świetnie pamiętała, żyła także i naszym życiem. Dopytywała i to nie zdawkowo, ale naprawdę chciała wiedzieć, żeby się naszymi radościami cieszyć i naszymi smutkami zasmucić. Była niewątpliwie arystokratką. Arystokratką ducha. Zawsze z wielką klasą, zawsze wiedziała, co powiedzieć, jak się zachować, jak zareagować. Nie było niepotrzebnych słów i gestów. I czuliśmy się w jej towarzystwie, jak oczekiwani goście, otoczeni jej ciepłem, jej uśmiechem, serdecznymi witani, żegnani z żalem.

Z żalem, że łzami ją teraz żegnam. W porze kwitnienia bzów. Pani Mario, dziękuję. Postaram się być dobrą uczennicą, wdzięczną za to, że dane mi było znaleźć się w Pani szkole. W Pani szkole życia. Nigdy Pani nie zapomnę... ▲

## » Listy w butelce «

Biblioteka Miejska w Cieszynie postanowiła uczcić pamięć Ireny Sendlerowej, nazywanej często Matką Dzieci Holokautu, przygotowując spektakl pt. „Listy w butelce – opowieść o Irenie Sendlerowej”. Przedstawienie odbędzie się 16 maja o godz. 13.00 w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie.

Będzie to widowisko baletowo-muzyczne w wykonaniu dzieci z Teatru Tańca Marioli Ptak z muzyką na żywo w wykonaniu zespołu „Lor”. Libretto spektaklu opracowano wg książki Anny Czerwińskiej-Rydel pod

tym samym tytułem. Celem widowiska jest rozbudzenie empatii na krzywdę w świecie. Ma ono także zachęcić dzieci i młodzież do naśladowania postawy Ireny Sendlerowej.

Wydarzenie kierowane jest do uczniów klas piątych, szóstych i siódmych szkół podstawowych. Organizatorzy proszą nauczycieli chętnych do wzięcia udziału w przedsięwzięciu o zgłaszanie klas w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, bądź pod numerem telefonu +48 33 8520710 w. 15 lub 16. Udział w spektaklu jest bezpłatny (wik)



## PIĄTEK 11 MAJA

7.25 Domisie 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Koncert 100-lecia ZAIKS-u 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Pochodzenie Brytyjczyków 13.10 Na sygnale. To żaden wstyd 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Przysiań. Nieoczekiwany gość 15.35 Portrety niepodległości. Mieczysław Boruta-Spiechowicz 15.45 Wiadomości 15.55 Wilnoteka 16.15 Warszawskie adresy Marszałka 1918-1935 17.00 Piłsudski na Maderze 17.10 Baw się słowami. Ś jak świętomarciński 17.20 Krótka historia. Polscy piloci podczas II wojny światowej 17.30 Teleexpress 17.55 Okrasa łamie przepisy. Prosto i elegancko w Mortęgach 18.25 Kwartet 18.55 Na sygnale 19.25 Wolny ekran 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Na dobre i na złe. Sekrety i kłamstwa 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia.

## SOBOTA 12 MAJA

7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Polonia 24 11.10 Halo Polonia 11.50 Okrasa łamie przepisy. Prosto i elegancko w Mortęgach 12.20 Wyjazd służbowy 13.15 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Kocham Cię, Polsko! 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Od Opola do Opola 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.40 Pułkownik Dowgird powraca 21.00 Konkurs Piosenki Eurowizji - Lizbona 2018 - finał.

## NIEDZIELA 13 MAJA

7.30 Kierunek Zachód 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.30 Teleranek. Kultura osobista 10.55 Baw się słowami 11.20 Ziarno. Łączymy niebo z ziemią 11.50 Między ziemią a niebem 12.00 Regina Coeli 12.15 Między ziemią a niebem 12.45 Spotkanie ze świętym 13.00 Transmisja mszy świętej z sanktuarium św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Krakowie 15.05 Czarne chmury. Pantomima 16.00 Zakochaj się w Polsce. Przemysł 16.30 Rodzinka. pl (s.) 17.30 Teleexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.50 Oczy w oczy 19.25 Baw się słowami 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Dziewczyny ze Lwowa 2. Przez żółąkę do całej reszty 21.40 Plac Zbawiciela.

## PONIEDZIAŁEK 14 MAJA

7.25 Supelkowe ABC 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Polscy piloci podczas II wojny światowej 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Dziewczyny ze Lwowa 2 14.40 Oczy w oczy 15.10 Józef Piłsudski w drodze na zesłanie. Etap Irkuck 15.25 Pożegnanie Józefa Piłsudskiego 12-18 maja 1935 Warszawa - Kraków 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 1200 muzeów. Muzeum Archeologiczne w Krakowie 16.55 Supelkowe ABC 17.20 Krótka historia. Marian Rejewski 17.30 Teleexpress 17.55 Niedziela z... Wielką

plytą 18.40 Pod Tatrami 18.45 Falszywe kody historii 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 O mnie się nie martw 7 21.30 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Najbardziej niezwykła armia świata.

## WTOREK 15 MAJA

7.05 Pożyteczni.pl 7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Marian Rejewski 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Jak zdobyć pieniądze, kobietę i sławę 14.45 Najbardziej niezwykła armia świata 15.25 Dziedzictwo regionów. Płońsk miasto Ben Guriona 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Sonda 2. Napęd 16.55 Margolcia i Miś zapraszają dziś. Kto tak stukła, kto tak śpiewa? 17.10 Przyjaciele lasu 17.20 Krótka historia. Obrona Moskwy 17.30 Teleexpress 17.55 Szlakiem Kolberga. Monika Borzym 18.25 woj-sko-polskie.pl 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Magazyn z Wysp 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Ojciec Mateusz 18 (s.) 21.35 Przepis dnia 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Warto rozmawiać.

## ŚRODA 16 MAJA

7.25 W krainie baśni. Mały kociolatek 7.45 Podwodne ABC. Wspólne życie - kto z kim i dlaczego w podwodnym świecie 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Obrona Moskwy 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 O mnie się nie martw 7 14.35 Warto rozmawiać 15.25 Rzecz Polska. System lamp ART 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Astronarium. Wielki Zderzacz Hadronów - początki materii 16.55 W krainie baśni. Mały kociolatek 17.15 Dwujęzyczność 17.20 Krótka historia. OZON 17.30 Teleexpress 17.55 Studio Raban 18.25 Wschód 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Strażacy 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Pacholki Rosji.

## CZWARTEK 17 MAJA

7.00 Wschód 7.30 Zwierzaki Czytali. Muzyka łagodzi obyczaje 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.05 Pogoda 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.35 Falszywe kody historii 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Strażacy 15.30 Pod Tatrami 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Jak to działa? Chemia 16.55 Zwierzaki Czytali. Muzyka łagodzi obyczaje 17.10 Podwodne ABC. Wspólne życie - kto z kim i dlaczego w podwodnym świecie 17.20 Krótka historia. Najazdy Normañskie 17.30 Teleexpress 17.55 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Magazyn z Ameryki 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Miasto skarbów 21.35 Portrety niepodległości 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Józef Piłsudski w drodze na zesłanie. Etap Irkuck.

# Biało-czerwona obrona pomnika

We wtorek amerykański sąd federalny zdecydował, że przynajmniej do 29 maja Pomnik Ofiar Katyńskich w Jersey City pozostanie na swoim miejscu. – Ten dokument to nasze polskie „nie”. „Nie” dla bezczeszczenia pomnika. „Nie” dla niszczenia polskiej racji stanu w Stanach Zjednoczonych. To jest bardzo silny głos Polonii – powiedział działacz polonijny, mecenas Sławomir Platta, zaangażowany w spór o zachowanie pomnika katyńskiego w Jersey City.



• Na razie pewne jest, że Pomnik Ofiar Katyńskich w Jersey City pozostanie na swoim miejscu do 29 maja. Fot. ARC

## Witold Koźdoń

Pomnik katyński w Jersey City w stanie New Jersey to jeden z najważniejszych polskich symboli w USA. Monument został odsłonięty 19 maja 1991 r. przy ujściu rzeki Hudson do Oceanu Atlantyckiego, natomiast zrobiło się o nim głośno na początku ubiegłego tygodnia, gdy burmistrz Jersey City Steven Fulop zapowiedział, że monument zostanie przeniesiony i tymczasowo przechowany w innym miejscu w związku z budową w tym miejscu parku.

Plan usunięcia pomnika wywołał wśród amerykańskiej Polonii burzę, odbił się także szerokim echem w Polsce. Polonijna Rada Konsultacyjna – doradzająca polskiemu Senatowi w sprawach dotyczących Polonii i Polaków za granicą – wyraziła zdecydowany sprzeciw planowanemu usunięciu pomnika. Protestował też Instytut Pamięci Narodowej. Z kolei marszałek Senatu RP, Stanisław Karczewski, zapowiedział, że napisze „bardzo staranny list i

wytłumaczy burmistrzowi, czego ten pomnik dotyczy i jak wielkie znaczenie ma on dla Polaków”. Listu Karczewski nie zdążył jednak wysłać, ponieważ Steven Fulop zaatakował go za pomocą mediów społecznościowych.

„To jest prawda o sile stojącej za tym pomnikiem. Wszystko, co mogę powiedzieć, to to, że ten facet jest żartem. Fakty są takie, że znany antysemita, biały nacjonalista i osoba zaprzeczająca Holocaustowi, czyli ktoś taki jak on, ma zerową wiarygodność” – napisał na Twitterze Steven Fulop.

– Jedno słowo w tym zdaniu jest prawdziwe, jestem biały – odpowiedział burmistrzowi marszałek na antenie TVP.

Zaniepokojenie planami burmistrza Jersey City wyraził ambasador Polski w Stanach Zjednoczonych, Piotr Wilczek. Do sprawy odniósł się także Kancelaria Prezydenta. „Prezydent RP nie obraża siebie, aby pomnik nie został uszanowany w kraju, w którym z takim szacunkiem odnosi się do bohaterów, a szczególnie do osób

poległych za swą Ojczyznę” – napisano w oświadczeniu.

W efekcie we wtorek na biurko sędziego federalnego trafił wniosek o zatrzymanie planowanych działań burmistrza Jersey City. Sąd przychylił się do wniosku i postanowił, że przynajmniej do 29 maja Pomnik Ofiar Katyńskich pozostanie na swoim miejscu. Po ogłoszeniu werdyktu mecenas Sławomir Platta nie krył radości. – Burmistrz nie może pozwolić sobie, aby tyranizował Polonię, aby jednoręcznie sterował władzą w mieście – stwierdził.

Polonijny działacz zaznaczył jednak, że decyzja sądu nie oznacza końca batalii, a Polaków z Jersey City wciąż czeka sądowe starcie z burmistrzem. – Na razie pokazaliśmy mu, że jego słowa na Twitterze, które obrażały Polskę i Polaków, już nie są aktualne. Burmistrz nie może powiedzieć, że na 100 procent przenosi pomnik, bo właśnie na 100 procent powiedzieliśmy mu, że tego nie zrobi – stwierdził. – Po naszej stronie jest sąd, który zatrzymał akcję burmistrza – dodał Platta. ▲

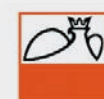
## Incydent bez precedensu

Uważamy, że nie dość, iż zagrożony jest istotny dla naszej historii i narodowej pamięci, ważny dla amerykańskiej Polonii symbol, to jeszcze na stanowcze potępienie zasługują nieprawdziwe i oszczercze stwierdzenia skierowane do przedstawiciela polskiego parlamentu.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dotacza się do słów oburzenia i sprzeciwu wobec praktyk godzących w przyjaźń narodów Polskiego i Amerykańskiego.

Prosimy jednocześnie Polonię na całym świecie o reakcję na zaistniałą sytuację – w obronie dobrego imienia reprezentanta Polski, jakim jest marszałek Senatu Stanisław Karczewski oraz naszych idei wyrażonych w symbolu heroizmu polskiego żołnierza – Pomniku Katyńskim w Jersey City”.

Fragmenty oświadczenia Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



STOWARZYSZENIE  
„WSPÓLNOTA POLSKA”

## SPORT



Nie mnie nie boli, zdrowie dopisuje, mocno „zasuwam”, a trening robimy koński

**Marcin Lewandowski,**  
polski lekkoatleta specjalizujący się w biegach na dystansach 800 i 1500 m

# » Jesteśmy głodni sukcesu «

Tylko najbardziej niepoprawny optymista wywodzący się z grona karwińskich kibiców wierzył przed sezonem w awans szczypiornistów Banika do finału ekstrakligi. Zespół trenera Marka Michaliski pokazał jednak charakter w fazie zasadniczej, a w play off dołączył jeszcze świetne przygotowanie taktyczne.

Janusz Bittmar

**P**o wyeliminowaniu Jičina i Lowosic karwiniacy o złoto ekstrakligi zagrają z obrońcami tytułu, Talentem Pilzno. „Głos” przed weekendowym startem finałowej serii rozmawiał z trenerem Karwiny, Markiem Michaliską.

**Drużyna Pilzna jest zaprawiona w bojach. Trzy złote medale na przestrzeni ostatnich trzech lat robią wrażenie. Czy jednak nie najwyższa pora, żeby przerwać tę passę?**

– Trafiliśmy na najtrudniejszego przeciwnika z możliwych. Finał ma być jednak reklamą piłki ręcznej, a więc pod tym względem wszystko gra. Pilzno dysponuje najlepszym zespołem w ekstraklidze. Doświadczanie, zgranie, pewność siebie – to wszystko przemawia na korzyść naszego rywala. My możemy zaoferować entuzjazm, coraz lepszą formę, jesteśmy też głodni sukcesu. W Karwinie kibice byli spragnieni dobrzego szczypiorniaka.

**Czy spodziewał się pan aż tak łatwej przeprawy w ćwierćfinale i półfinale? W trzech meczach pańscy podopieczni wyeliminowali Jičin, w najkrótszym możliwym terminie uporali się też w półfinale z Lowosicami.**

– O łatwej przeprawie nie może być mowy. Zwycięstwa z Jičinem i Lowosicami kosztowały nas sporo sił. Obie serie wprawdzie zakończyły się wynikiem 3:0, ale to taka wisienka na torcie. Kluczowe były pierwsze dwie konfrontacje na naszym parkiecie. W półfinale z Lowosicami mieliśmy przewagę psychiczną, bo po wyeliminowaniu Jičina rywal wiedział, że stać nas na wygraną na wyjeździe. I tak też się stało. Nikt z nas nie chciał zamawiać hotelu w Lowosicach. Pojechaliśmy tam z odważną wizją, którą udało się zrealizować.

**Czy ta odważna wizja zakładała grę z wykorzystaniem dwóch obrotowych w podstawowej siódemce?**

– Tak, to był jeden z kilku ambitnych planów. Innym elementem zwycięskiej taktyki była aktywna gra naszych skrzydłowych zawodników. W zasadzie trzeci pojedynek z Lowosicami wygraliśmy po szybkich akcjach oskrzydłujących. Ustrzeżliśmy się błędów technicznych, które często wynikają ze zbyt rozwlekłych ataków pozycyjnych środkiem bo-



• Marek Michalisko należy do trenerów, którzy nie potrafią beczynnie siedzieć na ławce. Fot. IVO DUDEK

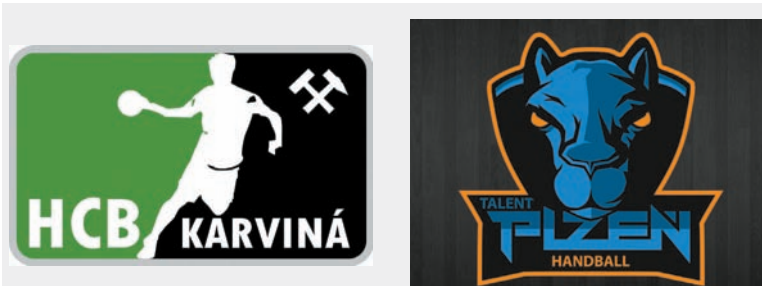
iska. A nawiązując do pytania, dla każdego przeciwnika obecność dwóch kołowych w podstawowej siódemce jest sporym wyzwaniem. Liczy się jednak kreatywność i efektywność strzelecka, a nie tylko rozbijanie defensywnego bloku.

**Sukces w postaci awansu do finału z pewnością poprawi notowania piłki ręcznej w mieście. Co tu ukrywać, dziś Karwina żyje przede wszystkim występami piłkarzy w najwyższej klasie rozgrywkowej...**

– W przeszłości bywało odwrotnie. Wszyscy pamiętamy jeszcze czasy gry w Lidze Mistrzów i pasjonujące walki z czołowymi klubami europejskimi. Trzeba się cieszyć z tego, co mamy na chwilę obecną. A zdobyliśmy bardzo wiele, bo przed sezonem do gry w finale typowani byli inni. Pilzno owszem, należało do głównych faworytów, ale Karwina raczej nie. Zawsze powtarzam jednak, że znacznie trudniejsza od zwycięstwa w finale jest obrona tytułu w kolejnym sezonie.

**Uda się wam zatrzymać kluczowych zawodników?**

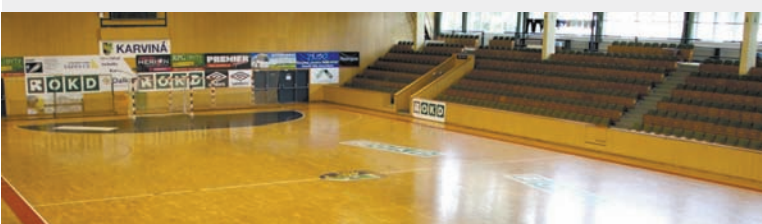
– Za wcześniej, by udzielić wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie. Skupiamy się na finale z Pilzno, a sprawy kadrowe rozpatrzymy po zakończeniu sezonu. Nie ukrywam, że wzrosło zainteresowanie naszymi zawodnikami. Na celow-



**Finał ekstrakligi**

**HCB KARWINA - TALENT PILZNO**

Sobota, 18.00  
Niedziela, 10.30  
Hala STaRS w Karwinie



niku czeskich i polskich drużyn znalazł się m.in. Tymoteusz Piątek. Tyle mogą zdradzić. No i zapewniam kibiców, że Michał Bruna wrócił do Karwiny na stałe.

**Na meczach Banika w Karwinie regularnie pojawiają się czołowi przedstawiciele miasta, włącznie z prezydentem, Janem Wolfem. Czy dobrze to rozumiem, że współpra-**

**ca na linii klub – miasto układa się bez zarzutów, a po awansie do finału ekstrakligi będzie w tej materii jeszcze lepiej?**

– Nasze relacje z miastem są idealne. I cieszę się z tego, że również prezydent Karwiny w swoim wolnym czasie odwiedza mecze Banika. Taka więź wzajemnego zaufania motywuje do jak najlepszej reprezentacji Karwiny na arenie sportowej. ▲



**Maraton niestraszny!**

**O**tym, że na Zaolziu nie brakuje usportowionej młodzieży, nikogo nie trzeba przekonywać. Tym razem w korzystnym świetle pokazali się uczniowie Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie.

W miniony weekend drużyna biegaczy wzięła udział w Praskim Maratonie, rywalizując w kategorii szkół z ponad trzydziestoma placówkami z całej RC. Nasi uczniowie nie przestraszyli się mocnej konkurencji, zajmując w biegu znakomite siódme miejsce – najwyższe spośród drużyn reprezentujących województwo morawsko-śląskie. Barw gimnazjum bronili: Jola Byrtus, Tereza Marszałek, Basia Gaura, Mateusz Klimek, Dawid Folwarczny, Tobiasz Solowski, Adam Niestanik, Michał Gaura, Sebastian Holesz, Marusz Gociek. Opiekunem drużyny był Kazimierz Gaura.

(jb)

**OFERTA**

**PIŁKA NOŻNA – HET LIGA:** Banik Ostrawa – Slovan Liberec (sob., 16.15). **DYWIZJA:** Piotrowice – Hranice, Wsecin – Bogumin (sob., 16.30), Hawierzów – N. Jiczyn (niedz., 10.15). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dziecmonowice – Frensztat, Herzmanice – Sl. Orłowa, Szonów – Cz. Cieszyn (sob., 16.30). **IA KLASA – gr. B:** Dobra – Olbrachcice, Wędrzynia – Bruszperk, Datynie Dolne – Bystrzyca (sob., 16.30), Jabłonków – Stonawa (niedz., 16.30). **IB KLASA – gr. C:** Lutynia Dolna – Raszkowice, Sucha Górna – Waclawowice, Dąbrowa – Gnojnik, Toszonowice – Luczina (sob., 16.30), L. Piotrowice B – Wierzniowice (niedz., 15.00), Inter Piotrowice – Rzepiszczce (niedz., 16.00), Nydek – Śmiłowice (niedz., 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Cierlicko – G. Błędowice, Zabłocie – G. Hawierzów, L. Łąki – Żuków Górny, TJ Pietwałd – B. Rychwałd, Sn Hawierzów – Sł Pietwałd (sob., 16.30), F. Orłowa – V. Bogumin (niedz., 16.30). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Wojkowice – Nawsie, Oldrzychowice – Baszka (sob., 16.30), Gródek – Palkowice, Kozłowice – Bukowice, Piosek – Mosty, Niebory – Noszowice (niedz., 16.30). **ROGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Śmiłowice B – Miliaków (niedz., 10.00).

(jb)

# INFORMATOR

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – TRZYNIC:** Mayday (11, godz. 19.00);

**SCENA BAJKA – CZ. CIESZYN:** Pinokio (14, godz. 10.00);

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Kočiči hra (12, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Čertoviny (11-14, godz. 16.00); Taxi 5 (11-13, godz. 17.30); Nieznany żołnierz (11, 13, godz. 19.00); W blasku nocy (11-13, godz. 20.00); Eric Clapton (12, godz. 19.00); Maria Magdalena (14, godz. 17.30); Player One (14, godz. 19.00); Hastrman (14, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** W blasku nocy (11, godz. 18.00; 12, godz. 20.00); Taxi 5 (11, 12, godz. 20.00); Kaczki z gęsiej paczki (12, godz. 15.30); Avengers: Wojna bez granic (13, godz. 16.45); Askeladden (13, godz. 14.30); Ciche miejsce (13, 14, godz. 20.00); Jak rozbić bank (14, godz. 17.45); **KARWINA – Ex:** Gaugin (11, godz. 20.00); Gnome i Julia. Tajemnica zaginionych krasnali (13, godz. 16.30); Pepa (13, godz. 18.30); **TRZYNIC – Kosmos:** Avengers: Wojna bez granic (11-13, godz. 17.30); Taxi 5 (11-13, godz. 20.00); Čertoviny (13, godz. 15.00); Nieznajomy żołnierz (14, godz. 17.30); Mściciel (14, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Thor: Ragnarok (11, godz. 18.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Taxi 5 (11-13, godz. 17.30); Nieznajomy żołnierz (11, godz. 20.00); Pszczółka Maja. Miodowe igrzyska (12, 13, godz. 15.30); Ciche miejsce (12, 13, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Piotruś Królik (11-14, godz. 16.00); Paweł, Apostoł Chrystusa (11-14, godz. 18.00); Nić widmo (11-14, godz. 20.00).

## CO W TERENIE

**BLĘDOWICE** – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 16. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **▲ Kluby Kobiet i Seniora** zapraszają wszystkich członków na smażenie jajecznic 16. 5. o godz. 15.00 w ogrodzie Domu PZKO.

**Ogłoszenia do »Głosu«** przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz). • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

**CZ. CIESZYN** – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na spotkanie z cyklu „Podróże bliskie i dalekie”, które odbędzie się w poniedziałek 14. 5. o godz. 18.00. O Omanie – fascynującym kraju nad Zatoką Perską – opowie MUDr Petr Paszek.

**CZ. CIESZYN-OSIEDLE** – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na tradycyjną jajecznicę dnia 25. 5. w ośrodku „Bowling and Squash” przy ul. Svojsíka. Początek o godz. 16.00. Równocześnie zapraszamy na tradycyjne „Opiekanie babucia”, które organizujemy wraz z przedszkolami. W dniu 26. 5. spotykamy się w Domu PZKO Kocobędz o godz. 15.00.

**KARWINA** – Biblioteka Regionalna Karwina Oddział Literatury Polskiej zaprasza na spotkanie z prof. Karolem Danielem Kadłubcem i promocję książki „Opowiadanie Anna Chybidziurowa” we wtorek 15. 5. o godz. 16.30 do biblioteki na Rynku Masyrka w Karwinie-Fryszttacie. Książkę „Opowiadanie Anna Chybidziurowa” z płytą z oryginalnym nagraniem gwiazdki można nabyć w bibliotece bezpośrednio po spotkaniu.

**KARWINA-N. MIASTO** – MK PZKO zaprasza 12. 5. o godz. 15.30 na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem jajecznic do świetlicy Koła. W programie prelekcja podróżnicza państwa Waclawików po USA.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 15. 5. o godz. 15.30.

**KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ”** – Zaprasza członków i sympatyków na spotkanie 14. 5. o godz. 17.00 do sali PZKO w Karwinie-Nowym Mieście.

**KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW w RC** – Zarząd zaprasza na Spacer Wiosenny połączone ze smażeniem jajecznic, który odbędzie się w czwartek 24. 5. o godz. 10.00 w Domu MK PZKO Leszna Dolna. Każdy uczestnik zabiera 3 jajka. Dojazd do Trzyńca pociągiem: z Karwiny o godz. 7.56, z Mostów koło Jablonkova o godz. 8.05, z Hawierzowa o godz. 7.45, w Cz. Cieszynie przesiadka w kierunku Trzyńca. Z dworca kolejowego w Trzyńcu należy dojechać dojeżdżając MHD na dworzec autobusowy, skąd jedzie autobus do Lesznej Dolnej. Dojazd do Trzyńca autobusem: z Hawierzowa – dworzec kolejowy o godz. 7.47, jedzie bezpośrednio do Trzyńca, z Cz. Cieszyna – dworzec autobusowy o godz. 8.35, z Karwiny

dworzec aut. o godz. 7.42, w Cz. Cieszynie jest połączenie do Trzyńca o godz. 8.35, Jablonków 8.32 (wyjeżdża z Bukowca). Trzyńec dworzec autobusowy w kierunku Lesznej Dolnej o godz. 9.20. Wysiadamy na przystanku „Trafo”. Zobowiązując zgłoszenia prosimy przysłać w terminie do soboty 19. 5. Janinie Procter, nr komórki 723 158 041, adres e-mailowy: [janinaprocner@seznam.cz](mailto:janinaprocner@seznam.cz).

**KOŃSKA-PODLESIE** – MK PZKO zaprasza na jajecznicę 17. 5. o godz. 16.00 przed lokalem PZKO. Prosimy zabrać jajka i trochę szczypiorku.

**LESZNA DOLNA** – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza na jajecznicę w dniu 18. 5. w ogrodzie koło Domu PZKO, początek o godz. 16.00. W razie niepogody impreza odbędzie się w sali Domu PZKO. Każdy przynosi 2-3 jajka, szczypiorek (kto ma). Można przynieść kiełbaski do opiekania. Bufet z napojami będzie zapewniony.

**MOSTY K. JABŁONKOWA** – Biblioteka zaprasza na wycieczkę pt.: „Śladami legend Józefa Ondrusza” do Karwiny w niedzielę 20. 5. Odjazd pociągiem z Mostów o godz. 8.05, odjazd wycieczkowym autokarem z karwińskiego dworca o godz. 9.00. Zwiedzanie m.in. krzywego kościoła św. Piotra z Alkantary, miejsca dawnego domu J. Ondrusza, szkoły, w której się uczył, jego grobu w Stonawie, galerii ilustracji do „Cudownego chleba”, frysztackiego zamku. Znajdowanie się z dolańskimi legendami Ondrusza. Przewodnik: Elżbieta Gałuszka. Można się zgłaszać pod nr. tel. 558 368 014, 739 128 955, e-mail: [knihovna@mostyujablunkova.cz](mailto:knihovna@mostyujablunkova.cz), do 12. 5. Koszty wycieczki: dorośli 150 Kč, dzieci do 15 lat 80 Kč.

**PTA „ARS MUSICA”** – Zaprasza na XXIV Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej, który odbędzie się 15. 5. o godz. 9.00 w Miejskim Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Cz. Cieszynie.

**PTTS „BŚ”** – Rejon Karwina zaprasza swych członków i sympatyków we środę 16. 5. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Raju na smażenie jajecznic. Bliższe informacje pod nr. tel. 723 823 435.

**▲ zaprasza 12. 5.** na wycieczkę do Jaworników (Kysuce) w ramach rajdu Krajom Drotárie. Start i meta w miejscowości Velké Rovné, trasy długości 10, 14 i 18 km po szlakach znakowanych. Wpisowe 2,5 Euro (posiłek na mecie i na trasie, dyplom, znaczek

okolicznościowy). Odjazd autobusu z Karwiny o godz. 7.00, z Cz. Cieszyna o godz. 7.20, Trzyńec – dworzec autobusowy o godz. 7.45, następnie w odstępach 5 minut: Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jablonków. Cena za przejazd autobusem 190 Kč. Są jeszcze wolne miejsca! Zgłoszenia i informacje E. Jursa 603 887 418.

**SIBICA** – Zarząd MK PZKO w Cz. Cieszynie-Sibicy zaprasza na tradycyjną jajecznicę w piątek 18. 5. o godz. 17.00 do ogrodu Domu Polskiego PZKO. Prosimy przynieść ze sobą 3 jajka (na osobę) i pokrojone: słoninę, chleb i szczypiorek.

**STANISŁOWICE** – MK PZKO zaprasza na przedstawienie teatralne Ireny i Jana Czudków pt. „Flacha. Jak to han downi było” w niedzielę 13. 5. o godz. 15.30 do DPŽW na Kościelcu. Skromny bufet zapewniony, wstępne dobrowolne.

**STONAWA** – Klub Kobiet PZKO zaprasza na spotkanie z Haliną Wawrzyszczką – dekoracja pierników w poniedziałek 14. 5. o godz. 15.30 (uwaga zmiana terminu) do sali Koła w Domu PZKO.

**TKK PTTK „Ondraszek”** – Zaprasza na wycieczkę rowerową pt.: „Dzień Roztrząpka” 13. 5. o godz. 10.00. Zbiórka na rynku w Cieszynie. Wycieczka poprowadzi po ścieżkach rowerowych Zaozia. Pojedziemy ul. 3 Maja, następnie przez Park Sikory w Cz. Cieszynie, potem w kierunku Trzyńca pojedziemy obok ścieżki rowerowej nr 10 oraz drogami do Ropicy. Następnie wzdłuż rzeki Ropiczki trasą rowerową nr 46. Trasa doprowadzi nas do domu rodzinnego Premiera RP Jerzego Buzka w Śmiłowicach. Powracamy trasą do Ligotki Kameralnej. Po godzinnej przerwie ścieżką rowerową nr 6089 przez pola golfowe w Ropicy dojedziemy do Cieszyna. Trasa liczy około 50 km. Inf. tel: +48 666 026 320.

**TRZYNIC-STARE MIASTO** – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza na wystawę pt. „Zręczne ręce dawniej i dziś” w piątek 11. 5. i w sobotę 12. 5. w godz. 9.00-17.00 do świetlicy koła w Trzyńcu przy ul. 1. Maja 548 (naprzeciwko byłego budynku policji). Przygotowano bogaty bufet.

**WIERZNIOWICE** – Zarząd MK zaprasza na Spotkanie z Teatrem w niedzielę 20. 5. o godz. 16.00 do Domu PZKO. W programie: występ teatru amatorskiego MK w Wędryni pt. „Czary Mary Spółka z o.o.”, następnie spotkanie przy kawie i domowym kołaczem.

## OFERTY

**MALOWANIE DACHÓW** – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. GŁ-218

**MALOWANIE I LAKIEROWANIE**, natryski Gotele. Trzyńec, Cz. Cieszyn i okolice. Tel. 605 939 948. GŁ-236

**NAPRAWIAMY** automobily wszystkich marek, AUTOSERVIS – PNEUSERVIS Pamicar s.r.o. – Tel.: +420 608 120 706. GŁ-177

[www.zlotaraczka.ml](http://www.zlotaraczka.ml), tel. 792 591 798. GŁ-114

**PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwonić: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-641

**PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-259

## ZAPISY

**CIERLICKO** – Zapraszamy do zapisów do przedszkola w Cierlicku w dniu 16. 5. w godz. 8.00-16.00. Prosimy przynieść akt urodzenia dziecka. W wypadku niedogodności terminu można kontaktować się telefonicznie pod nr. 739 088 077.

**HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – Dyrekcja PSP i Przedszkole ogłaszają zapisy do przedszkola na rok 2018/2019 w dniach 14. 5. w godz. 9.00-16.00 oraz 15. 5. w godz. 9.00-12.00. Prosimy zabrać dowód osobisty lub paszport oraz akt urodzenia dziecka. Więcej na [www.polszk-hav.cz](http://www.polszk-hav.cz).

**SUCHA GÓRKA** – Szkoła Podstawowa i Przedszkole z Polskim Językiem Nauczania w Suchej Górze zapraszają do zapisów do przedszkola na rok szkolny 2018-19 we wtorek 15. 5. w godz. 8.00-16.00.

## KONCERTY

**LUTYNIA DOLNA** – MK PZKO zaprasza na Koncert Majowy z okazji 110-lecia chóru „Lutnia” w niedzielę 13. 5. o godz. 15.00 do kościoła parafialnego w Lutyni Dolnej. Oprócz Jubilatę wystąpią chóry mieszane „Zaolzie” z Orłowej-Lutyni, „Hasło” ze Skrzeczonia oraz zespoły z Polski. Po koncercie uroczystość jubileuszowa kontynuowana będzie w Domu Kultury w Lutyni Dolnej, a z programem przedstawi się zespół „Niezapominajki”. GŁ-266

## WSPOMNIENIA



Wczoraj 10 maja obchodziliby 85. urodziny **śp. WŁADYSŁAW SIKORA** z Czeskiego Cieszyna zaś 22 października przypomniemy sobie 3. rocznicę Jego śmierci. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”





Największa miłość na świecie gaśnie,  
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.  
Po trudach życia pełnego znoju,  
śnij swój wieczny sen i odpoczywaj w pokoju.

W marcu minęła 3. rocznica śmierci naszej Kochanej

**śp. mgr. URSZULA FANTY**  
z Hawierzowa

Z żalem w sercu wspominają brat Tadeusz i córka Ester z rodziną.

GŁ-267



*Przeżyliśmy z Tobą tyle pięknych lat.*

13 maja 2018 minie pierwsza bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Kochany

**śp. KAZIMIERZ STEFFECK**  
z Trzyńca

Nigdy nie zapomnimy. Najbliżsi.

GŁ-249



Największa miłość na świecie zgaśnie,  
gdy serce matki na zawsze zaśnie.

Dnia 14 maja 2018 obchodziłaby 100. rocznicę urodzin

**śp. AURELIA REICHENBACHOWA**  
z domu Farnik z Czeskiego Cieszyna

Ponadto 20 października 2018 minie 10. rocznica Jej śmierci. Tych, którzy Ją pamiętają prosimy o chwilę zadumy. Z szacunkiem wspomina córka Halina z rodziną.

GŁ-273

*Cicho odszedłeś...  
W naszych sercach żyć będziesz*

W dniu 9 maja 2018 minęła 2. bolesna rocznica, kiedy na zawsze odszedł od nas

**śp. JAN TOMANEK**

Z miłością i wdzięcznością w sercu, za to kim dla nas był, wspominają żona Erika, syn Janusz i córka Danuta z rodzinami.

GŁ-277

## NEKROLOGI



*Ktoś tutaj był i był,  
a potem nagle zniknął  
i uporczywie go nie ma.*

Wisława Szymborska

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 7 maja 2018 zmarła w wieku 85 lat nasza Kochana Mama, Babcia, Teściowa, Ciočia, Szwagierka i Kuzynka

**śp. ELŻBIETA RUSNOK**  
z domu Niemczyk, z Czeskiego Cieszyna

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 14 maja 2018 o godzinie 11.00 z kościoła katolickiego w Sibicy. W smutku pograżona rodzina.

GŁ-274



*Nie płaczcie drodzy, że idę spać,  
tego spokoju mi życzyć.  
Tylko wieczne wspomnienie  
w sercach zachowajcie.*

W głębokim żalu zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 6. 5. 2018 zmarł w wieku niespełna 81 lat nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier i Wujek

**śp. ALOJZY ŚLIWKA**  
z Olbrachcic

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w piątek dnia 11. 5. 2018 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Olbrachcicach. W smutku pograżona rodzina.

AD-016

*Gdy serce matczyne ucichnie na zawsze,  
Smutek w sercach żywych długo nie wygaśnie...*

Wyrazy głębokiego współczucia panu Bronisławowi Jeleniowi i całej Rodzinie z powodu odejścia

### MATKI

z życzeniami sił do zniesienia bólu i nadziei, że dobrotliwy czas pomoże załagodzić poczucie straty, składają zarząd MK PZKO w Stonawie oraz członkowie i kierownictwo zespołu „Dziecka ze Stonawy”.

GŁ-269

Serdeczne podziękowania składamy księdzu mgr. Jakubowi Retmianikowi za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego naszej Kochanej Mamusi

**śp. WANDY DZIADKOWEJ**

Za upiększenie pogrzebu pragniemy również podziękować chórowi kościelnemu pod kierownictwem pana Józefa Podoli. Dziękujemy rodzinie, współpracownikom z pracy Mamusi, Jej koleżankom z lat szkolnych, sąsiadom i znajomym za złożone kondolencje i kwiaty. Syn i córka z rodzinami.

GŁ-271

## PROGRAM TV

### PIĄTEK 11 MAJA

#### TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisała: Morderstwo (s.) 9.50 Doktor Martin (s.) 10.35 Banknot 10.45 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.40 Losy gwiazd 16.35 Lopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.30 Wszystko-party 22.25 Poirot (s.) 23.20 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.05 AZ kwiz.

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Botswana, klejnot Afryki 9.55 Podróżomania 10.25 Ukryta twarz ewolucji 11.30 Piotr I z Rożmberka 11.40 Karol IV 11.55 Królestwo natury 12.25 Chcesz mnie? 12.50 GEN – Galeria elity narodu 13.10 Państwo kontra religia 14.10 Tymoszenko 15.05 Służyłem w Wehrmachcie 16.05 US Army w CSR 16.25 Czar Afryki 16.50 Poszukiwacze przygód 17.45 Z kucharzem dookoła świata 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa dziś 19.25 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 10 najważniejszych odkryć w Egipcie 21.50 Salamandra (s.) 23.20 Tannbach (film) 1.05 Dług.

#### NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.55 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Niedźwiadek (film) 22.30 W obronie własnej (film) 0.35 Dowody zbrodni (s.).

#### PRIMA

6.30 Atomówki (s. anim.) 6.50 Transformery (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.30 Policja w akcji 10.25 W grę wchodzi miłość (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Morderstwa na przełomie wieków (s.) 21.20 Afera Thomasa Crowna (film) 23.40 Policja w akcji 0.40 Komisarz Rex (s.).

### SOBOTA 12 MAJA

#### TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 6.25 Zamiana 6.45 Lopatologicznie 7.35 Diabeł i Kasia (bajka) 8.20 Gejzer 8.50 Ojciec Brown (s.) 9.35 Columbo (s.) 11.05 Wszystko-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Jak szewc Dratewka został królewskim teściem (bajka) 14.00 Zaczarowany dzwon (bajka) 14.35 Za krzakiem tarniny (film) 15.50 Upadek Ikar (film) 17.35 Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Wszystko-party 21.00 Eurovision Song Contest 2018 0.40 Columbo (s.).

#### TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Muzyczne wędrowki 9.55 Folk-

lorika 10.25 Lotnicze katastrofy 11.20 Apokalipsa: II wojna światowa 12.15 Własowcy 13.20 Babel 13.50 Dramat zazdrości (film) 16.00 Rodzina słoni i ja 16.55 Kamera w podróży 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 19.05 Czar Afryki 19.30 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Maratończyk (film) 22.05 Buggy (film) 0.20 Mamon (s.).

#### NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.15 Miles z przyszłości (s. anim.) 7.05 Kacze opowieści (s. anim.) 7.55 SpongeBob Kanciatorpory (s. anim.) 8.15 Krok za krokiem (s.) 8.40 SuperStar 11.15 Przyprawy 12.10 Dzwon do TV Nova 12.50 Poradnik domowy 14.05 Weekend 15.05 Głębia oceanu (film) 17.20 Garbi – super bryka (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Praktykant (film) 22.40 Non-Stop (film) 0.45 Zabójca głębia (film).

#### PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 Transformery (s. anim.) 7.25 Ninjago (s. anim.) 7.50 Wilk i zając (s. anim.) 8.20 M.A.S.H. (s.) 9.20 Auto Salon 10.40 Bike Salon 11.05 Powiedz prawdę 12.05 Kochamy Czechy 13.50 Gliny z centrum (s.) 15.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 17.05 Dziadzius (film) 18.55 Wiadomości 20.15 V.I.P. Morderstwa (s.) 21.35 Terrorysta (film) 23.35 Miasteczko Urbino (film) 1.35 Morderstwa w Midsomer (s.).

### NIEDZIELA 13 MAJA

#### TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.25 Angielka 6.45 Śladami gwiazd (film) 7.15 Uśmiechy Teresy Brodskiej 7.55 Podejrzenie 8.55 Lopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Cyrk Humberto (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O rusałce Arnoszce (bajka) 13.55 O biednym królestwie (bajka) 15.05 Jakie włosy ma Złotowłosa (bajka) 15.35 Dzikie kraj (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 GEN – Galeria elity narodu 20.15 Bóg z nami – od defestracji do Białej Góry (film) 21.35 168 godzin 22.10 Diagnosta śmierci (film) 23.40 Inspektor Banks (s.) 1.10 Bolko-viny.

#### TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Cze-

chosłowacki tygodnik filmowy 9.25 Poszukiwania czasu utraconego 9.45 Powstanie Machabeusz 10.10 Viktor Fischl w oczach Zeno Dostała 10.25 Między gwiazdą a półksiężycem 11.25 Nie poddawaj się 12.20 Chcesz mnie? 12.45 Słowo na niedzielę 12.50 Magazyn chrześcijański 13.20 Przez ucho igielne 13.45 Magazyn religijny 14.10 Strawa dla duszy i ciała 14.40 Królestwo natury 15.10 Na pływalni z Williamem Lobkowiczem 15.35 Podróż po wyspie Curacao 16.05 Świadek powstania Izraela 17.05 10 najważniejszych odkryć w Egipcie 17.55 Rzeka Nahanni 18.45 Wieczorynka 18.55 Natura bez granic 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (film) 22.05 Wywiad z wampirem (film) 0.05 Safari turystyka – plać i strzelaj 1.00 Salamandra (s.).

#### NOVA

5.55 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.05 Miles z przyszłości (s. anim.) 6.35 Ka-

cze opowieści (s. anim.) 7.20 SpongeBob Kanciatorpory (s. anim.) 7.45 Król złodziei (bajka) 8.55 Szczęście z piekła (s.) 9.45 Wyspa Robinsona 11.45 Poszukiwacze świętej włóczni (film) 14.10 Maska (film) 16.10 Przebój kinowy (film) 17.40 Piekarz cesarza (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.25 SuperStar 23.35 Odlamki 0.05 Przebój kinowy (film) 1.35 Maska (film).

#### PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 Transformery (s. anim.) 7.25 Ninjago (s. anim.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.25 Największe bitwy czołgowe 9.25 Prima ZOOM Świat 9.55 Morderstwa na przełomie wieków (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 14.15 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.15 Nie zdejmuj swetra (film) 18.00 Pohlreich w Hiszpanii 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Kochamy Czechy 21.55 Oczywiście Josefa Klímy 22.45 Donnie Brasco (film) 1.30 Bike Salon.

### PONIEDZIAŁEK 14 MAJA

#### TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Ojciec Brown (s.) 9.55 168 godzin 10.30 Śladami gwiazd 11.00 List do ciebie 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Dziewczynny, macie nas w garści 14.45 Za krzakiem tarniny (film) 15.55 Napisała: Morderstwo (s.) 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Sprawy 1. wydziału (s.) 21.05 Marysia 21.45 Reporterzy TVC 22.25 Stan zagrożenia 22.55 Na tropie 23.15 Podejrzenie (film) 0.15 Czworko przy nadziei.

#### TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Własowcy 10.55 Ukryta twarz ewolucji 11.55 Czar Afryki 12.20 Babel 12.45 Magazyn religijny 13.15 Klucz 13.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.05 Na winnym szlaku 14.35 Natura bez granic 15.00 Świadek powstania Izraela 16.00 Przygoty nauki i techniki 16.30 Lotnicze katastrofy 17.20 Armia Hitlera 18.15 Podróżomania 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezrealizowane projekty 19.15 Na grzyby 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Apokalipsa: II wojna światowa 21.00 Czeskie skrzydła nad Syjonem 22.00 Dawid (film) 23.30 Człowiek, który zabił Liberty Valance'a (film) 1.30 Queer.

#### NOVA

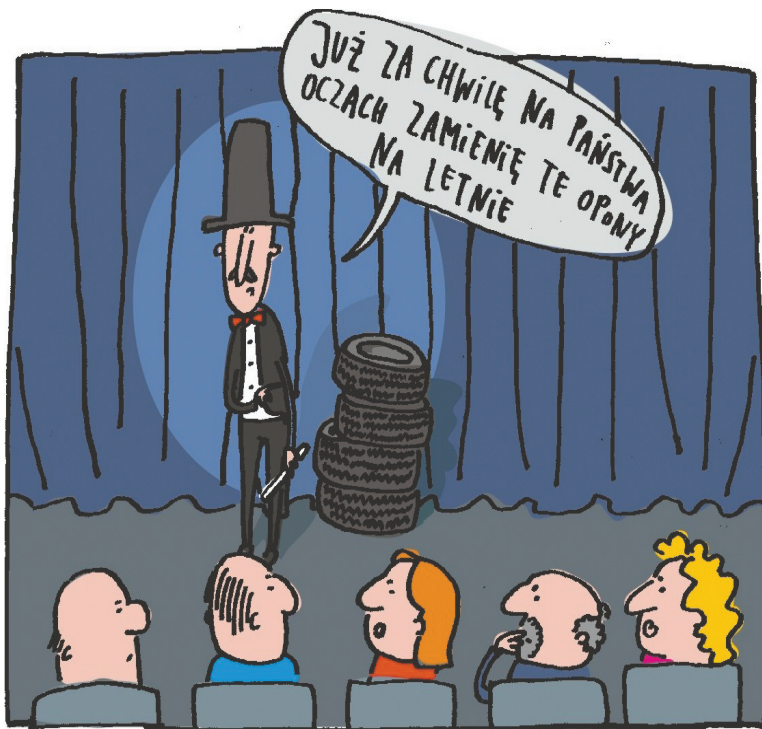
5.55 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 10.00 Przyprawy 10.55 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 21.25 Wyspa Robinsona 22.30 Bez śladu (s.) 23.25 Dowody zbrodni (s.) 1.15 Agenci NCIS (s.).

#### PRIMA

6.40 Atomówki (s. anim.) 6.55 My Little Pony (s. anim.) 7.40 M.A.S.H. (s.) 9.35 Policja w akcji 10.30 Piórka na wietrze (film) 12.25 Południowe wiadomości 12.35 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.30 Szczupaki 22.30 Tak jest, szefie! 23.45 Policja w akcji 0.45 Komisarz Rex (s.).

# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



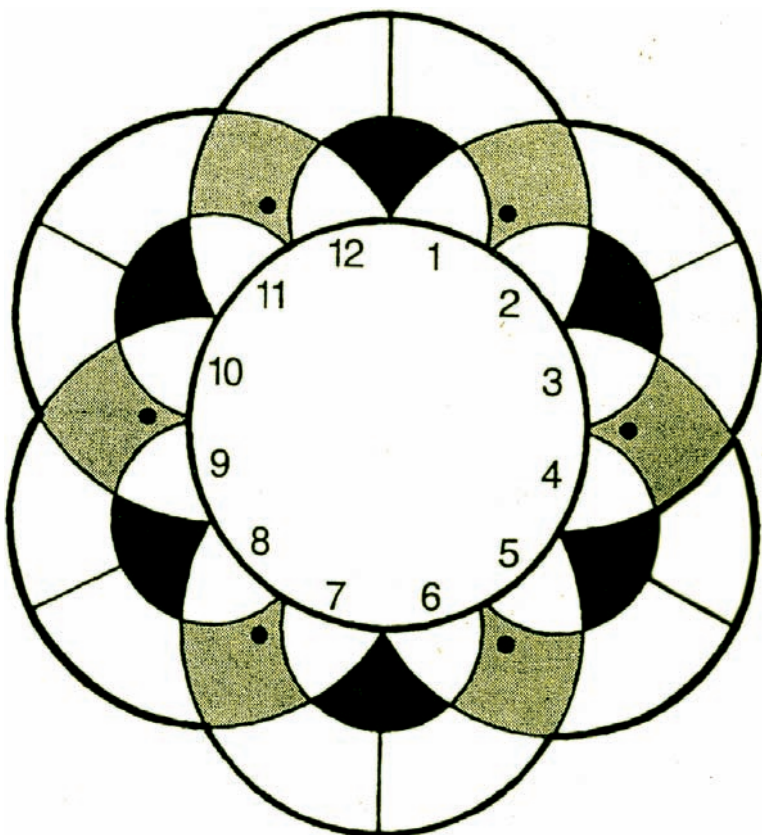
RYS. MAGIEJ MACIEJKOWIAK

## LOGOGRYF ŁUKOWATY I

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca: „Nie obiecujcie sobie zbyt wiele po końcu...”.

- 1.- 4. nieprześlągany, nieugięty, pamiętliwy
- 3.- 6. defekt maszyny
- 5.- 8. zbędny jest balastem
- 7.-10. dziennik lub tygodnik
- 9.-12. dowódca wojsk kozackich
- 11.-2. wielkie zadowolenie, szczęście, śmiech

Wyrazy trudne lub mniej znane: ATAMAN



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 23 maja 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie łamigłówek z 24 kwietnia otrzymuje Maria Chraścina z Czeskiego Cieszyna-Mostów.

**Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 24 kwietnia:**  
1. FLIP 2. LASSO 3. ISSOS 4. POST

**Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 24 kwietnia:**  
1. TURA 2. ULRYK 3. RYBAK 4. AKKA

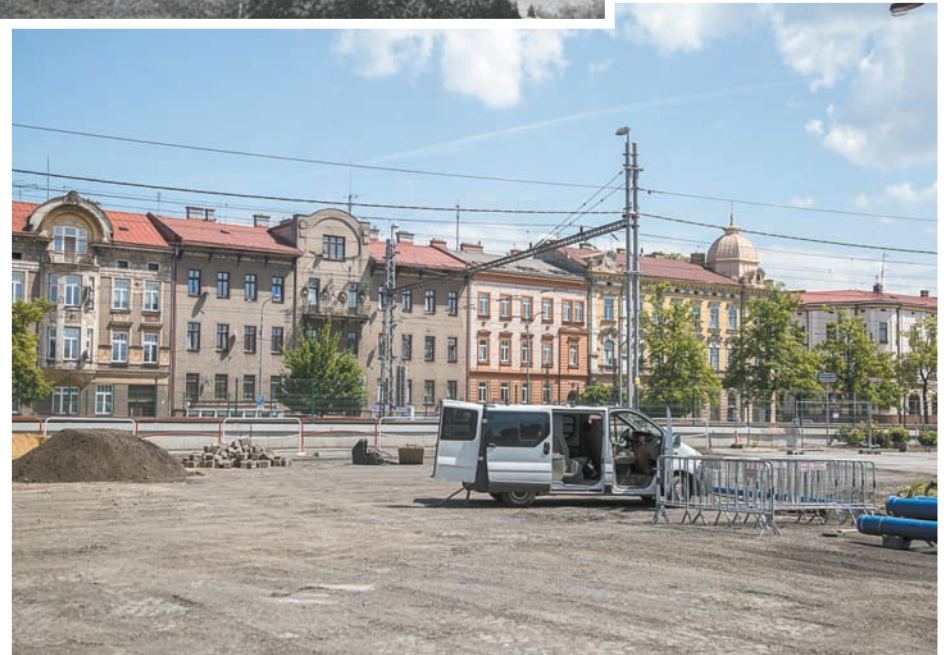
**Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 24 kwietnia:**  
WSTECZ

## WEHIKUŁ CZASU



Tak było...

...tak jest



• Na archiwalnej fotografii z roku około 1910 widok na ulicę Dworcową w Czeskim Cieszynie. Poniżej to samo ujęcie autorstwa Norberta Dąbkowskiego. Zdjęcie archiwalne pochodzi z książki „Český Těšín” A. Grobelnego i B. Čepeláka.

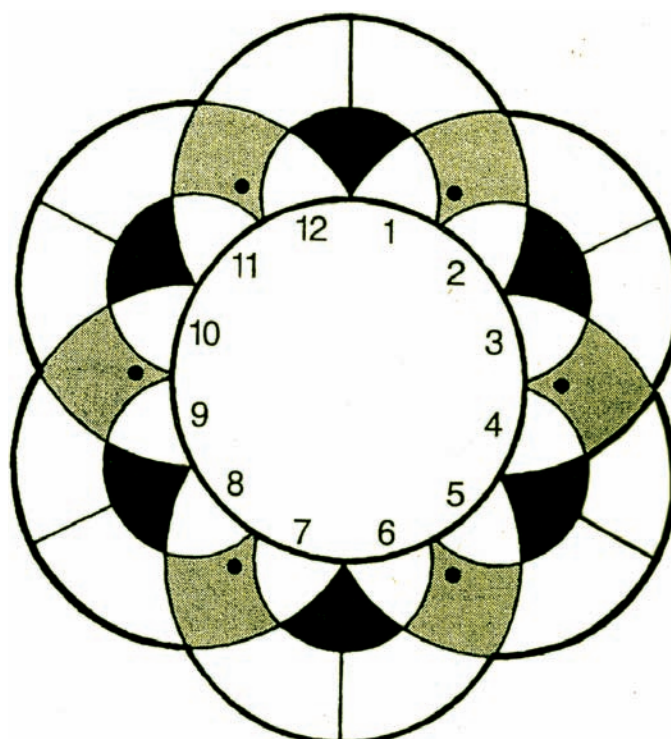
## LOGOGRYF ŁUKOWATY II

Rozwiązaniem dodatkowym logogryfu jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca:

„Lepiej jest mieć kilka własnych książek, niż jedno własne...”.

- 1.- 4. dramat Adama Mickiewicza
- 3.- 6. uczestnictwo w imprezie
- 5.- 8. narzekanie, głośna rozpacz
- 7.-10. Brytyjczyk, Anglosas
- 9.-12. kolor bzu
- 11.-2. rodowód, pochodzenie

Wyrazy trudne lub mniej znane: GENEZA



## MINIKWADRAT MAGICZNY

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. morski skorupiak
2. kręgowiec oddychający skrzelami
3. szwedzki zespół muzyczny
4. kananejski bóg przyrody

Wyrazy trudne lub mniej znane: BAAL

(BJK)

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

REKLAMA

**Firmy budowlane  
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)**

Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów.  
Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ)  
+48 602 671 460 (PL)  
e-mail: jozefswakon@onet.pl  
Szybka i fachowa realizacja zleceń  
Cieszyn, Puńcowska 93  
www.swabud.cz